

Źródła archiwalne do poznania wyposażenia gospodarstwa chłopskiego na Górnym Śląsku w XIX wieku

Krzysztof Bulla

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Górnośląskie Towarzystwo Genealogiczne „Silius Radicum“

Wstęp

W celu poznania wyposażenia gospodarstwa chłopskiego w XIX wieku powinno się w pierwszej kolejności sięgać do źródeł, które były jak najbliższe czasom, których dotyczą. Jeszcze lepiej, gdyby uzyskane informacje pochodziły bezpośrednio od właścicieli gospodarstw. Jedyne wówczas będzie można wiernie odtworzyć wszystkie jego elementy, w szczególności te, które bywają bardzo nietrwałe. W niniejszym artykule postanowiłem omówić trzy rodzaje źródeł, które pozwalają na dokonanie takiej rekonstrukcji. Będą to kolejno umowy kupna-sprzedaży gospodarstw, testamenty oraz inwentarze pośmiertne chłopów zamieszkujących ziemię powiatu lublinieckiego i pszczyńskiego w XIX wieku.

Wybór powyższych źródeł jest uzasadnionym tym, że nie sposób liczyć na zbyt obszerny materiał graficzny pochodzący z tej epoki, w szczególności na zdjęcia. Fotografie z początku XX wieku, które można odnaleźć w różnych publikacjach dotyczą głównie wyglądu zewnętrznego budynków. Trzeba zatem polegać na materiałach pisanych. Pewien problem stanowi fakt, że ludność chłopska zamieszkująca teren Górnego Śląska w XIX wieku w większości była niepiśmienna. Pomimo wydania w 1825 roku ustawy o obowiązku szkolnym i karach za jego zaniedbywanie, wskutek braku odpowiednich pomieszczeń, wyposażenia i niskiej

frekwencji, szkoła nie spełniała swojej podstawowej roli¹. Chłopi rzadko kiedy potrafili się chociażby podpisać². Sytuacja ta zaczęła się zmieniać w 2. połowie XIX wieku, jednak powszechna znajomość pisma to dopiero efekt edukacji XX-wiecznej³.

Wysoki stopień analfabetyzmu spowodował, że śląscy chłopi nie zostawili po sobie zbyt wielu tekstów pisanych w postaci listów, pamiętników czy zapisków gospodarczych. Brak bezpośrednich źródeł pisanych można wypełnić, próbując posłużyć się tekstami pochodzącymi od osób trzecich. Na potrzeby tego artykułu dokonano podziału na źródła niezwiązane z realizacją prawa oraz związane z nią. Do pierwszej kategorii zaliczono między innymi teksty publicystyczne, relacje z podróży czy teksty literackie. Nie będą one głównym tematem niniejszego artykułu, jednak warto przedstawić choćby kilka dla ukazania ich specyfiki oraz różnic w stosunku do źródeł związanych z realizacją prawa. Do drugiej kategorii zaliczono umowy kupna-sprzedaży, testamenty czy inwentarze pośmiertne. Będą one przedmiotem niniejszego opracowania. W tym celu dokonana zostanie charakterystyka tych źródeł oraz ocena ich wartości i przydatności dla odtworzenia wyposażenia gospodarstwa chłopskiego. Ukazane zostaną także dalsze możliwości badawcze.

Z omawianego okresu wśród źródeł niezwiązanych z realizacją prawa można wymienić artykuł *Mieszkanie wiejskie na Górnym Śląsku*, napisany przez Józefa Lompę i opublikowany w czasopiśmie „Przyjaciel Ludu, czyli Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości”⁴. Jego treść można także znaleźć w raptularzu Józefa Lompy zatytułowanym *Rozmaitości szląskie*⁵. Jest to niewielki artykuł składający się z trzech akapitów – w pierwszym autor opisuje rodzaje płotów, a w dwóch następnych w dość ogólny sposób przedstawia, jak wyglądało mieszkanie śląskiego chłopa, bazując

■ 1 W. Korzeniowska, *Codziennosc społecznośc wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian. 1815–1914*, Opole 1993, s. 141–162.

2 W większości analizowanych w tym artykule umów czy testamentów nawet z końca XIX wieku zamiast podpisu znajdziemy potrójny znak krzyża. Wykonywany był własnoręcznie przez osobę uczestniczącą w czynności prawnej, ale nie można traktować go jako podpisu.

3 W. Korzeniowska, *Codziennosc społecznośc wsi...*, s. 141–162.

4 [J. Lompa], *Mieszkania wiejskie na Górnym Śląsku*, „Przyjaciel Ludu, czyli Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości” 1843, nr 24, s. 192.

5 L. Dubiel, *Wnętrze mieszkalne domu chłopskiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, Bytom 1967, s. 8–9. Publikując tekst w „Przyjacielu Ludu”, Józef Lompa postanowił nie podawać swojego imienia i nazwiska, a jedynie wskazał, iż autorem tekstu *Mieszkanie wiejskie na Górnym Śląsku* jest Krajowiec, a więc w tym wypadku osoba pochodząca ze Śląska. Jednak ten sam tekst znajduje się w raptularzu Józefa Lompy *Rozmaitości Szląskie*, stąd należy go uznać za autora tekstu.

głównie na budynkach znajdujących się w powiecie lublinieckim, gdzie pełnił funkcje nauczyciela, pisarza, organisty, a nawet tłumacza⁶.

Pewne informacje na temat wsi śląskiej zostały zawarte w opisie wędrownicy Lucjana Malinowskiego po Śląsku. W tekście *Zarysy życia ludowego na Szląsku* opublikowanym w czasopiśmie „Ateneum. Piśmie Naukowym i Literackim”, opisał swoje spostrzeżenia na temat regionu, w którym prowadził badania językoznawcze. Wprawdzie autor zaznacza, że nie miał zbyt dużo czasu, aby przyjrzeć się gospodarstwu chłopskim i ich wyposażeniu, lecz podaje kilka szczegółów na temat domów, które odwiedził⁷. Podobne informacje, jak te znajdujące się w *Zarysach życia ludowego na Szląsku* możemy znaleźć także w *Listach z podróży etnograficznej po Szląsku*⁸.

W poetycki sposób wygląd XIX-wiecznej wsi Miechowice opisał ks. Norbert Bonczyk w swoim dziele *Stary Kościół Miechowski*. Wprawdzie gospodarstwa chłopskie nie są w nim charakteryzowane w sposób szczegółowy i całościowy, ale w różnych fragmentach tekstu możemy znaleźć opisy dotyczące tego, co znajdowało się przed chałupą oraz w jej wnętrzu. Dobrym przykładem jest następujący fragment:

Klinem belki łupano! Poławy łupane
Niezgrabnie na sękate belki przybijano,
To był pokład; ścian gliną nie powylepiano,
Szczeliny, dziury — miejsca szaf zastępowały,
W nich grzebień, łyżki, noże albo fajki tkwiały;
Na sęk ubiór wieszano; Całe pomieszkowanie
Tak niskie, że mój ojciec, daj mu niebo Panie,
Choć był wzrostu małego, zawsze był schylony⁹.

Wymienieni powyżej autorzy to osoby wykształcone. Nawet jeżeli wywodziły się z ludu, jak Norbert Bonczyk, to wiedzę na temat wyposażenia gospodarstwa czerpały głównie ze wspomnień z młodości, obserwacji lub opowiadań. Dostarczają zatem informacji ogólnych, a nie szczegółowych. Stanowią jednak interesujące źródło do badań i mogą być dobrym materiałem porównawczym w zakresie analizy źródeł związanych z prawem. W XX wieku w opracowaniach *stricte* etnograficznych unaocznia się dość

■ 6 [J. Lompa], *Mieszkania wiejskie...*, s. 192.

7 L. Malinowski, *Zarysy życia ludowego na Szląsku*, „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” 1877, t. 1, z. 1–3.

8 Idem, *Listy z podróży etnograficznej po Szląsku*, „Na dziś” 1871, t. 1, s. 289–313.

9 N. Bonczyk, *Stary Kościół Miechowski*, oprac. W. Ogrodziński, Katowice 1936, s. 23.

mocne zainteresowanie tematem zabudowań chłopskich, tematyka wyposażenia gospodarstwa była mimo to mniej popularna. W tym zakresie można wymieniać na przykład artykuł *Wnętrze budynku mieszkalnego we wsi Zborowskie w powiecie lublinieckim (woj. katowickie) w latach 1850–1945* Jana Ernesta Herolda¹⁰. Wydaje się jednak, że w XX wieku najobszerniej zagadnienie wyposażenia domów chłopskich na Górnym Śląsku omówił Ludwik Dubiel, który jest autorem książki *Wnętrze mieszkalne domu chłopskiego na Górnym Śląsku*¹¹, a także szeregu artykułów naukowych poświęconych temu tematowi, jak na przykład *Wnętrze domów chłopskich w latach 1860–1950*¹² czy *Wnętrze domu chłopskiego w Siołkowicach Starych*¹³.

Przy badaniach wnętrza mieszkalnego domu chłopskiego czy zagród jako całości gospodarczej wykorzystywano źródła kartograficzne, obserwacje obiektów zabytkowych, przeprowadzano wywiady z mieszkańcami i dawnymi właścicielami, jednakże do końca XX wieku źródła związane z realizacją prawa nie były zbyt często uwzględniane podczas odtwarzania wyposażenia gospodarstwa chłopskiego. Najwcześniej ten typ materiałów został zauważony i doceniony przez badaczy zajmujących się w szczególności kwestią dawnych stosunków społecznych¹⁴. Dopiero w ciągu kilku ostatnich lat zainteresowanie tego typu materiałami znacząco wzrosło. Dominują w tym względzie opracowania testamentów i inwentarzy pośmiertnych mieszczan i szlachty z terenu dawnej Rzeczypospolitej¹⁵. Z terenów Górnego Śląska na uwagę zasługuje artykuł Wacława Gojniczka pt. *Dwór Jana Tschammera w Dolnym Ustroniu w świetle inwentarza pośmiertnego*

■ 10 J. E. Herold, *Wnętrze budynku mieszkalnego we wsi Zborowskie w powiecie lublinieckim (woj. katowickie) w latach 1850–1945*, Wrocław 1963 [Prace i materiały etnograficzne, t. XXIII], s. 79–111.

11 L. Dubiel, *Wnętrze mieszkalne...*, Bytom 1967.

12 Idem, *Wnętrze domów chłopskich w latach 1860–1950*, „Kwartalnik Opolski” 1956, z. 2, s. 68–87.

13 Idem, *Wnętrze domu chłopskiego w Siołkowicach Starych*, „Etnografia Polska” 1958, t. 1, s. 214–220. Do innych prac autora podejmujących te kwestie należą także: idem, *Wnętrze domów chłopskich w Beskidzie Śląskim w latach 1860–1950*, Wrocław 1957 [Prace i materiały etnograficzne, t. X], s. 7–72; idem, *Zdobnictwo skrzyń na Śląsku Cieszyńskim i Górnym*, „Polska Sztuka Ludowa”, Warszawa 1956, nr 4–5.

14 M. Górny, *W sprawie badania rodziny staropolskiej na podstawie testamentów*, „Studia Historyczne” 1987, nr 3, s. 487–494.

15 E. Mazur, *Wykorzystanie inwentarzy w badaniach nad kulturą XIX wieku na ziemiach polskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2003, R. 51, nr 2, s. 177–178; R.E. Mohrmann, *Pośmiertne inwentarze mienia – krytyka źródła, problemy badawcze*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2005, nr 2, s. 137–139.

z 1689 roku¹⁶. Omówione w nim zostało wyposażenie niewielkiego dworu szlacheckiego i towarzyszących mu zabudowań gospodarczych.

W przypadku stanu chłopskiego wartościowym źródłem jest pozycja *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, opracowana przez Janusza Łosowskiego¹⁷. Górny Śląsk również był przedmiotem opracowań naukowych opartych na źródłach związanych z realizacją prawa. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza praca *Obraz wsi pszczyńskiej w świetle testamentów chłopskich z połowy XIX wieku* Barbary Sopot-Zembok¹⁸. Autorka przedstawiła w niej informacje, jakie na temat postrzegania rodziny chłopskiej, życia codziennego, a także obrazu gospodarstwa chłopskiego przynoszą testamenty chłopów z księstwa pszczyńskiego. Wydała też kilka artykułów poświęconych tej problematyce¹⁹. Wcześniej uwagę na to źródło zwróciła także Wiesława Korzeniowska w artykule *Dziewiętnastowieczne testamenty chłopów wsi pszczyńskich zachowane w Państwowym Archiwum w Pszczynie*²⁰.

Jak można wywnioskować na podstawie przedstawionego powyżej zestawienia, największym zainteresowaniem w zakresie badań nad stosunkami gospodarczymi na wsi cieszą się testamenty. W niniejszej pracy również omówię ten rodzaj materiałów archiwalnych, ale chciałbym zwrócić uwagę także na inne źródła, jakimi są umowy kupna-sprzedaży oraz inwentarze majątków chłopskich. Dobierając materiały do analizy starałem się, aby uwzględnić ich zmienność na przestrzeni całego XIX wieku. Terytorialnie ograniczyłem się do ziemi lublinieckiej i pszczyńskiej. Pod koniec XIX wieku były one w znacznym stopniu terenami rolniczymi. Postęp technologiczny oraz rozwijający się przemysł nie odcisnął na nich tak wielkiego piętna, jak miało to miejsce w przypadku ziemi bytomskiej.

■ 16 W. Gojniczek, *Dwór Jana Tschammera w Dolnym Ustroniu w świetle inwentarza pośmiertnego z 1689 roku*, „Rocznik »Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” 2016, t. 4, s. 9–33.

17 J. Łosowski, *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, Lublin 2015.

18 B. Sopot-Zembok, *Obraz wsi pszczyńskiej w świetle testamentów chłopskich z połowy XIX wieku*, Pszczyna 2009.

19 Eadem, *Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej drugiej połowy XIX wieku w świetle zachowanych testamentów*, Bieruń 1998; eadem, *Osiemnastowieczni młynarze z Łąki w świetle swych testamentów*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1999, t. 24, s. 48–58; eadem, *Testament Jakuba Warzechy wolnego człowieka z Kobióra z 1718 roku*, „Zaranie Śląskie” 2000, nr 1–2, s. 105–115.

20 W. Korzeniowska, *Dziewiętnastowieczne testamenty chłopów wsi pszczyńskich zachowane w Państwowym Archiwum w Pszczynie*, „Kwartalnik Opolski” 1994, nr 3, s. 40–55.

Materiały, które mogą być wykorzystane do poznawania wyposażenia gospodarstwa chłopskiego na Górnym Śląsku rozproszone są po kilku archiwach oraz instytucjach państwowych. Wytworzone zostały w ramach funkcjonowania różnych sądów. W przypadku ziemi pszczyńskiej chronologicznie pierwszym był funkcjonujący do 1841 roku Książęcy Sąd Patrymonialny (*Justiz-Amt*). Wówczas zlikwidowane zostały w księstwie pszczyńskim sądy stanowe, a utworzono Książęcy Sąd Anhaltów, działający zaledwie osiem lat. W 1849 roku na mocy reformy sądownictwa w państwie pruskim jego kompetencje przejął Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie (*Königliches Kreisgericht*)²¹. Ten z kolei w drodze reformy wymiaru sprawiedliwości z 1877 roku przekształcono w Sąd Obwodowy w Pszczynie (*Amtsgericht*)²². Na ziemi lublinieckiej proces przekształceń sądownictwa wyglądał analogicznie. W 1849 roku zlikwidowane zostało sądownictwo patrymonialne na terenie całego powiatu i utworzono Królewski Sąd Powiatowy w Lublińcu, który swoją właściwością objął cały ten obszar, z kolei w roku 1877 został on przekształcony w Sąd Obwodowy w Lublińcu²³.

W opracowaniu tego artykułu korzystałem z materiałów zgromadzonych w zespołach: nr 544 Sąd Obwodowy w Lublińcu, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Częstochowie, nr 23 Zbiór akt gruntowych sądów w Pszczynie oraz nr 1419 Królewski Sąd Obwodowy w Lublińcu, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Katowicach, nr 40 Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie oraz nr 379 Sąd Obwodowy w Pszczynie, zmagazynowanych w pszczyńskim oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach²⁴. Ponadto wykorzystane zostały materiały archiwalne zgromadzone w Sądzie Rejonowym w Lublińcu oraz Sądzie Rejonowym w Pszczynie.

Materiały archiwalne przechowywane zarówno w archiwach, jak i instytucjach państwowych są zachowane w dobrym stanie. Jednak nie wszystkie zespoły zostały opracowane, a część akt nie jest nawet oczyszczona lub prawidłowo przechowywana. Utrudnia to odnalezienie poszukiwanej jednostki oraz negatywnie wpływa na jej czytelność. W badanych dokumentach dominuje język niemiecki i pismo gotyckie. W ten sposób

■ 21 B. Spyra, *Archiwum ksiąg pszczyńskich. Przewodnik po zespołach 1287–1945*, Warszawa 1973, s. 90–91.

22 *Źródła do dziejów wymiaru sprawiedliwości od XV do XX wieku w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach*, red. Z. Kiereś, S. Krupa, M. Węcki, Katowice 2008, s. 26–30.

23 S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 2, Polska pod zaborami*, Kraków 1998, s. 184–186.

24 Baza SEZAM, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php>, dostęp: 19.10.2017.

spisana została większość akt, a także wszystkie umowy, testamenty oraz inwentarze pośmiertne. Wprawdzie można znaleźć dokumenty zapisane po polsku, ale język ten stosowany był jedynie pomocniczo, zwłaszcza od 2. połowy XIX wieku.

Liczba dokumentów możliwych do wykorzystania jest bardzo duża. Niestety są one bardzo rozproszone, a niekiedy też trudno dostępne ze względu na miejsce ich przechowywania. Zewidencjonowanie ich wymagałoby przejrzania po kolei kilkunastu tysięcy jednostek archiwalnych²⁵. W jednym poszycie zawierającym akta sądowe lub hipoteczne często można odnaleźć więcej niż jedną umowę kupna-sprzedaży, testament czy inwentarz pośmiertny. Zrozumiałym jest, że ze względu na ramy niniejszego artykułu nie będzie możliwe omówienie w sposób wyczerpujący wymienionych przeze mnie rodzajów źródeł. Każde z nich powinno być przedmiotem dalszych badań i zasługuje na odrębną publikację. Staralem się, aby na podstawie przeprowadzonej przeze mnie kwerendy wybrać dokumenty najbardziej typowe, które będą dobrze oddawać zróżnicowanie terytorialne i czasowe ich wystawienia.

Jak już wspomniałem, pisma w języku niemieckim zapisywane były pismem gotyckim charakterystycznym dla XIX wieku. Jedynie nazwy osobowe, zarówno polskie, jak i niemieckie, a także słowa pochodzące z łaciny, sporządzano pismem humanistycznym. Wśród materiałów archiwalnych, jakie można znaleźć w aktach gruntowych, zauważalne jest, że te, które miały charakter protokołów notowane były pismem pośpiesznym, dość trudnym do odczytania. Wydaje się, że wszystkie opracowywali pisarze gminni lub sądowi. Dokumenty w języku polskim sporządzano wyłącznie pismem humanistycznym. W przeciwieństwie do tych zapisywanych w języku niemieckim można zauważyć, iż sposób zapisu niejednokrotnie był niekonsekwentny i zależał od okresu, w jakim powstał tekst.

W XIX-wiecznych umowach można wyróżnić kilka sposobów zapisu języka polskiego. Ortografia w nich używana zależała wyłącznie od umiejętności pisarza wiejskiego lub sądowego oraz jego znajomości języka polskiego. Można spotkać się z zastosowaniem różnych liter obecnie niesto-

■ 25 Zespół nr 23, Zbiór akt gruntowych sądów w Pszczynie składa się 11164 jednostek archiwalnych i to w dodatku bardzo obszernych, o czym świadczy rozmiar zespołu wynoszący 118 metrów bieżących. Zapewne z podobnej liczby jednostek składałby się analogiczny zespół dotyczący sądu w Lublińcu, gdyby został scalony i opracowany.

sowanych w polskim alfabecie jak *j*²⁶ czy *x*²⁷. Często nie używano polskich znaków diakrytycznych lub wprowadzano je niekonsekwentnie. Charakterystyczne jest także zapisywanie przyimków razem z wyrazami, z którymi tworzą znaczeniową całość, jak *wtych*, *wcztyrech*, *wdolnich*²⁸. Niektóre teksty zawierają dużą liczbę regionalizmów, na przykład *tukej*²⁹, *erbow*³⁰, *gruba*³¹, jak i wykazują cechy typowe dla etnolektu śląskiego. Wyraźnie zaznaczano pochylone *o* poprzez literę „o”, np. *wos*, *oycow*³², pochylone *a* także poprzez literę „o”, np. *zogonów*³³, czy też poprzez zachowanie samogłoski „i” po „rz” w przeciwieństwie do występującej we współczesnej polszczyźnie konstrukcji „rzy”, np. *otrzymać*³⁴, znajdujemy także ślady mazarzenia, np. *cornego*³⁵. W 2. połowie XIX wieku język umów kupna-sprzedaży gospodarstw ulega znacznej poprawie. Regionalizmy praktycznie nie występują, stosowane są zasady ortograficzne charakterystyczne dla tego okresu. Wynika to z wprowadzenia formy aktu notarialnego jako obowiązującej dla tego typu umów. W przypadku testamentów zauważalne jest, na przestrzeni całego XIX wieku, zróżnicowanie pod względem pisowni, choć nie jest ono tak duże, jak w przypadku umów. Przepisy przewidywały dla tego typu czynności prawnej formę pisemną oraz schemat, którego należało się trzymać.

Przy edycji tekstów źródłowych postanowiłem uwzględnić zasady zawarte w instrukcji wydawniczej Ireneusza Ihnatowicza dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku. Źródła historyczne ogłasza się w zbiorach samoistnych lub w postaci załączników do innych prac. W omawianym przypadku mamy do czynienia z tym drugim przypadkiem, gdyż postanowiłem do treści tego artykułu dołączyć aneks, w którym znajdują się przykłady typowych dokumentów do badań wyposażenia gospodarstwa chłopskiego. Ponadto niewielkie cytaty innych umów zostały wciągnięte do tekstu głównego. Instrukcja Ireneusza Ihnatowicza stworzona była z myślą o wydawaniu zbiorów samoistnych, w przypadku

■ 26 Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APK], Oddział w Pszczynie [dalej: O. Pszcz.]. Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie [dalej: KSPP], sygn. 1243, s. 32–38.

27 APK, Zbiór akt gruntowych sądów w Pszczynie [dalej: ZAGSP], sygn. 4907, s. 82–85.

28 APK, O. Pszcz., KSPP, sygn. 100, s. 19–42.

29 APK, O. Pszcz., sygn. 1243, s. 32–38.

30 APK, O. Pszcz., sygn. 100, s. 19–42.

31 APK, ZAGSP, sygn. 4907, s. 82–85.

32 APK, ZAGSP, sygn. 4656, s. 20–21.

33 APK, O. Pszcz., KSPP, sygn. 101, s. 24–38.

34 APK, O. Pszcz., sygn. 93, s. 19–42.

35 APK, ZAGSP, sygn. 4907, s. 82–85.

załączników do prac lub fragmentów tekstów źródłowych przewidywano, że zastosowanie może mieć jedynie część zasad³⁶. Wobec tego poczyniłem od niej kilkanaście wyjątków ze względu na przytoczone powyżej zróżnicowanie językowe oraz charakter prawny cytowanych dokumentów. Postanowiłem, aby w niniejszym artykule jak najwierniej oddać ich treść, zarówno w tych, które przytaczane są we fragmentach, jak i tych zamieszczonych w aneksie w pełnym brzmieniu. Daleko idąca modernizacja tekstu mogłaby prowadzić do utracenia w cytowaniach cech istotnych dla językoznawców czy historyków prawa. Sam Ireneusz Ihnatowicz wskazuje, że należy w tym zakresie zachować dużą ostrożność, tym bardziej, jeżeli poprawianie tekstu mogłoby zatrzeć informacje o pochodzeniu czy poziomie wykształcenia autora. Wszelkie istotne zmiany powinny być sygnalizowane czytelnikowi, aby mógł odtworzyć formę i treść źródła sprzed poprawki³⁷. W niniejszym artykule postanowiłem uwzględnić wszystkie litery, które zostały użyte do zapisu dokumentów, także niewystępujące już w dzisiejszym alfabecie polskim. Służyły do oddania określonych dźwięków i modyfikacja zapisu mogłaby doprowadzić do zatarcia tej cechy językowej. Tekst dokumentów zawiera także wszystkie niezgodności lub błędy w stosunku do ówczesnej, jak i współczesnej ortografii języka polskiego. Niejednokrotnie w ten sposób ujawniane są cechy mowy śląskiej, a sam styl zapisu świadczy o poziomie wykształcenia autora i jego pochodzeniu.

Zachowywałem także wszelkie mniej istotne elementy tekstu, jak podpisy czy skreślenia oraz dopiski, które zostały umieszczone w przypisach. Wyrazy nieczytelne lub odczytanie niepewnie zaznaczane są nawiasem kwadratowym. W aneksie postanowiłem także wprowadzić podział dokumentów na strony, które oznaczane są kolejną liczbą w takim samym nawiasie. Nieistotne części i elementy wykorzystane w nagłówku zostały pominięte, podobnie wyróżnienia użyte w tekście. Jednak ze względu na to, że cytowane dokumenty mają charakter prawny, postanowiłem zachować te części, które nie odnoszą się do tematu pracy, lecz mogą mieć znaczenie dla ich zrozumienia. Materiały w aneksie ułożone zostały tematycznie, analogicznie jak treść artykułu, czyli kolejno: umowy kupna-sprzedaży, testamenty i na końcu inwentarze.

Przy wyborze dokumentów, których treść przytaczam, kierowałem się potrzebą ukazania zróżnicowania społecznego i materialnego na wsi ślą-

■ 36 I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX w.*, „Studia Źródłoznawcze” 1962, t. 7, s. 99–124.

37 Idem, *Nauki pomocnicze historii XIX i XX wieku*, Warszawa 1990, s. 171–173.

skiej. Wyróżnić można bowiem następujące grupy: wolni sołtysi³⁸, karczmarze, młynarze, siodłacy³⁹, zagrodnicy, chałupnicy, komornicy, a także stanowiący szczególną kategorię – wycuźnicy⁴⁰. Dodatkowo wskazać można warstwy pośrednie, jak półsiodłacy czy ćwierćsiodłacy. Hierarchia ta opierała się na dwóch kryteriach – pierwszym był sposób wykonywania i wymiar renty feudalnej lub zwolnienie z niej, a drugim – wielkość gospodarstwa.

Najbogatszą warstwę stanowili wolni sołtysi, wolni siodłacy czy wolni zagrodnicy – zwolnieni od obowiązku świadczenia pańszczyzny. W niektórych przypadkach byli to potomkowie dawnych zasadźców, jednak znacznie częściej swój status zawdzięczali uzyskanemu przywilejowi. Niejednokrotnie otrzymywali prawo na przykład do założenia karczmy lub młyna, co dodatkowo zwiększało ich dochody. Wielkość ich gospodarstw wynosiła od dwóch do nawet kilku łanów. Siodłacy pańszczyźniani posiadali gospodarstwa jednołanowe⁴¹ i zobowiązani byli do pańszczyzny sprzężajnej, a więc do stawienia się do prac na pańskim polu z własnym zaprzęgiem. Wśród zagrodników panowało duże zróżnicowanie. Można wyróżnić bogatych zagrodników, którzy posiadali około 20–25 morgów pola i odrabiali pańszczyznę sprzężajną. Większość stanowili jednak biedniejsi, którzy mieli po kilkanaście morgów i dzielili się na czynszowych, omłockowych (musieli pracować przy żniwach i wykonywać prace piesze na każde wezwanie dworu), a także pańszczyźnianych (którzy zobowiązani byli do niewysokiej pańszczyzny pieszej i najmu przymusowego za niską opłatą). Jeszcze mniejsze gospodarstwa posiadali chałupnicy, którzy zazwyczaj byli właścicielami domu z niewielkim ogródkiem. Dzielili się na czynszowych oraz pańszczyźnianych (odrabiających pańszczyznę pieszą, lecz w mniejszym wymiarze niż zagrodnicy). Na samym końcu

■ 38 Mianem tym określano czasami także karczmarzy i młynarzy, jeżeli byli właścicielami tych obiektów. Co istotne, aby odróżnić osobę stojącą na czele organizacji wiejskiej od uprzywilejowanego posiadacza gospodarstwa, zamiast słowa sołtys zazwyczaj używano określenia wójt.

39 Określani są także kmieciami, a w dokumentach ze Śląska siodłakami, w północnej części także gburami.

40 Wymowa lub wycug było określeniem używanym na dożywotnie zabezpieczenie chłopą, zwanego wycuźnikiem, wymownikiem lub po niemiecku *Auszügler*, który ze względu na swój wiek lub chorobę nie był w stanie dalej uprawiać swojego gospodarstwa. Zazwyczaj tę kwestię regulowano w umowie lub testamencie, gdzie precyzowano, jakie uprawnienia będą mu przysługiwały, a zarazem, jakie obowiązki zostaną nałożone na nowego właściciela nieruchomości.

41 Łan składał się zazwyczaj z 30 morg, a więc w przybliżeniu 16–18 hektarów. Na Śląsku jeden łan (*Hube*) wynosił 16,79 hektara, jednak zarówno łan, jak i morga w zależności od miejsca i żyzności gleby mogły przyjmować różne wielkości.

drabiny społecznej byli komornicy, którzy nie mieli ani ziemi, ani żadnych zabudowań. Mieszkali na komorze u innych chłopów lub w dworskich czworakach i byli głównie robotnikami dniówkowymi z wolnego najmu. Szczególny status posiadali wycuźnicy. Byli to chłopci, którzy z powodu starości lub choroby uniemożliwiającej pracę przekazali swoje gospodarstwo innej osobie, najczęściej potomkom, w zamian za utrzymanie i opłacenie wszelkich powinności⁴². Przynależność do każdej z tych kategorii miała niebagatelny wpływ na posiadany przez chłopca majątek, w tym elementy wyposażenia jego gospodarstwa.

Umowy kupna-sprzedaży gospodarstw chłopskich

Przechodząc do omówienia pierwszego źródła, jakim są umowy zawierane przez chłopów, warto na samym początku poczynić uwagę, że zebrane dokumenty dotyczą głównie sprzedaży nieruchomości. Omówione zostaną tutaj umowy poświadczające, że sprzedawca zobowiązał się do przeniesienia na kupującego własności rzeczy, a kupujący do zapłaty sprzedawcy określonej ceny. Jeden z egzemplarzy wszywano do akt gruntowych przechowywanych w sądach. Dzięki temu zachowały się w nienaruszonym stanie do dnia dzisiejszego. Czasami można się natknąć także na różnego rodzaju umowy dotyczące pożyczek, częściej określone pieniężnie niż rzeczowo. Zatem ich przydatność dla odtworzenia wyposażenia gospodarstwa chłopskiego jest niewielka. Umowy sprzedaży rzeczy ruchomych ze względu na charakter źródła, jakim są księgi i akta gruntowe, praktycznie nie były w nich umieszczane. Co więcej, podobnie jak dziś, te związane z drobnymi sprawami życia codziennego czy nawet dotyczące sprzedaży określonych przedmiotów, lecz o stosunkowo niskiej wartości, nie były sporządzane na piśmie, ale zawierane jedynie w formie ustnej.

W przypadku sprzedaży gospodarstw można dokonać pewnej klasyfikacji umów ze względu na sposób ich zawarcia, jak i elementy składowe. Do połowy XIX wieku ich forma jest zgodna z treścią Powszechnego prawa krajowego dla państw królewsko-pruskich zwanego powszechnie Landrechem pruskim⁴³. Przewidywał on w tym zakresie formę pisemną

■ 42 S. Michalkiewicz, L. Wiatrowski, *Historia chłopów śląskich w latach 1763–1918. Okres kształtowania się kapitalizmu*, [w:] *Historia chłopów śląskich*, red. S. Ingłot, Warszawa 1979, s. 210–217; K. Orzechowski, *Chłopskie posiadanie ziemi na Górnym Śląsku u schyłku epoki feudalnej*, Opole 1959, s. 275–277, 354–357.

43 Allgemeines Landrecht für die Königlich-Preussischen Staaten – jest to efekt prac komisji kodyfikacyjnej prawa pruskiego założonej w 1780 r. przez króla Fryderyka

lub sądową. Zawierane umowy wydają się stanowić bezpośrednią realizację tych przepisów⁴⁴. Jednak wraz z wejściem w życie ustawy o postępowaniu przy sporządzaniu dokumentów notarialnych z 11 lipca 1845 roku, a także rozporządzenia królewskiego z 2 stycznia 1849 roku przewidziano konieczność zawarcia takiej umowy w formie aktu notarialnego.

Zgodnie z Landrechtem pruskim przez umowę kupna rozumiano czynność prawną, w której jeden z kontrahentów zobowiązuje się do oddania jakiejś rzeczy, a drugi do zapłacenia określonej sumy pieniężnej⁴⁵. Umowę można było zawrzeć o wszystko, co mogło stanowić przedmiot ważnego prawnie oświadczenia woli. Zabronione było nabywanie praw lub obowiązków do czynów zakazanych prawem, mających zataić przestępstwo albo obrażających uczciwość. Niedozwolone było ograniczanie własnej wolności osobistej oraz zmiana stanu cywilnego.

Do zawarcia umowy konieczne było posiadanie zdolności osobistej i zdolności do zawierania umów⁴⁶. Z osobami chorymi psychicznie i dziećmi⁴⁷ ich zawieranie było całkowicie zabronione. W przypadku nieudolnych⁴⁸, małoletnich⁴⁹, marnotrawców⁵⁰ i chorych psychicznie, znajdujących się pod opieką, umowę można było zawrzeć z przybraniem opiekuna lub asystenta. Ponadto dzieci pozostające pod opieką rodziców musiały uzyskać ich zgodę, a zamężne kobiety zgodę męża⁵¹.

II. Jej celem było skodyfikowanie całego prawa materialnego i zawarcie go w jednej księdze. Rezultatem prac komisji był liczący 19 187 paragrafów zbiór zawierający prawo cywilne, handlowe, karne (bez procedury), administracyjne, ale także lenne oraz kościelne. Duży udział przy stworzeniu tej kodyfikacji miał podchodzący ze Śląska minister sprawiedliwości K.G. Svarez, który odpowiadał m.in. za część dotyczącą prawa cywilnego. Landrecht pruski obowiązywał od 1 czerwca 1794 do 1 stycznia 1900 r.

44 Prusy w XVIII i na początku XIX w. cechował duży partykularyzm prawny. Przy czym na Śląsku poza prawami obowiązującymi w poszczególnych księstwach istniały przepisy odrębne dla całego regionu. Wprowadzony w 1794 r. Landrecht pruski miał jedynie moc subsydiarną w stosunku do przepisów prowincjonalnych. Można jednak zauważyć, iż w wielu przypadkach przepisy Landrechtu stosowane były wprost. Ponadto stopniowo starano się wyeliminować partykularyzm prawny, więc w miejsce dotychczas obowiązujących przepisów wprowadzano przepisy ustaw szczególnych lub Powszechnego Prawa Krajowego.

45 *Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich. Nowe wydanie. Część pierwsza, Tom pierwszy* [dalej: PPK, cz. 1, t. 1], Poznań 1826, s. 283–287.

46 Ibidem, s. 67.

47 Osoby poniżej 7 roku życia.

48 Osoby mające poniżej 14 lat.

49 Osoby mające poniżej 24 lat.

50 Za marnotrawców uważano tych, którzy poprzez swoje nieuważne i niepotrzebne wydatki oraz nierozsądek zmniejszali swój majątek i pogrążali się w długach. Jeżeli sądownie zostali uznani za marnotrawców, byli traktowani jak małoletni.

51 PPK, cz. 1, t. 1, s. 63–75.

W Landrechcie pruskim przewidziano, że formę pisemną zachować musiały wszystkie umowy, których przedmiot przekraczał wartość 50 talarów w srebrnej monecie. W przypadku, gdy umowa była zawarta w złotej monecie, jeden dukat⁵² liczono jako trzy talary srebrnej monety. Innymi okolicznościami, które wymuszały formę pisemną były umowy i oświadczenia mające za przedmiot służebności gruntowe oraz osobiste ciężary i obowiązki. W przypadku, gdy jej zawarcie w postaci pisemnej było konieczne, a dana osoba pisać i czytać nie potrafiła lub nie mogła, należało ją sporządzić sądownie lub przez komisarzem sprawiedliwości. Przy czym w przypadku chłopów wystarczyło, aby zeznał on treść umowy przed sądem wiejskim i przysięgłym pisarzem, którzy mieli obowiązek ją spisać. Jeżeli kontrahent nie był w stanie się podpisać, był zobowiązany, aby w miejscu przeznaczonym na podpis postawić krzyżyki lub inny znak potwierdzający złożenie oświadczenia. Ponadto osobę, która nie znała języka, w jakim czynność miała być sporządzona, uważało się za nieumiejącą i niemogącą pisać. W przypadku, gdyby sędzia lub komisarz sprawiedliwości nie znali języka strony, należało przybrać tłumacza przysięgłego, a tłumaczenie dokonywanej czynności prawnej przestawić stronie do podpisu⁵³. Dzięki realizacji tych przepisów do naszych czasów dotrwały umowy spisane zarówno w języku niemieckim, jak i polskie ich wersje.

Szczegółowość umów z początku XIX wieku wykazuje znaczącą różnorodność. Niektóre były bardzo krótkie. Dobrym przykładem tego zjawiska może być umowa sprzedaży gospodarstwa chałupniczego w Świerczyńcu z 1814 roku⁵⁴. Jest ona bardzo skrótowa, gdyż zawarto w niej jedynie samo oświadczenie woli o dokonaniu sprzedaży wraz z krótką formułą regulującą wymowę. Zazwyczaj treść umów jest znacznie bogatsza i pozwala przynajmniej na odtworzenie kilku elementów składających się na wyposażenie gospodarstwa chłopskiego. Znajdziemy w nich oczywiście *esentialia negoti*, czyli przedmiotowo istotne składniki treści czynności prawnej. W przypadku umowy kupna-sprzedaży będzie to określenie stron, przedmiotu sprzedaży oraz jego ceny. Poza tym w umowach pojawiają się fragmenty, w których znajdują się wyliczenia poszczególnych składników majątku przechodzących na kupującego, jak i te określające zakres wymowy. Dają one najwięcej informacji na temat składników chłopskiego gospodarstwa.

Najbardziej rozbudowane dokumenty dotyczą sprzedaży wolnych sołectw, karczm czy młynów, warto zatem przytoczyć niektóre fragmenty

■ 52 Zwany także czerwonym złotym.

53 PPK, cz. 1, t. 1, s. 63–75.

54 APK, ZAGSP, sygn. 4656, s. 14.

umowy kupna-sprzedaży karczmy w Wiśle Wielkiej z 13 grudnia 1811 roku wraz z uzupełnieniem⁵⁵. Została ona zawarta między synem a matką. Zofia Bartecka była wdową po Szymonie Barteckim, zwanym także Śmieją. Wżenił się on w gospodarstwo żony, która była córką karczmarza Jerzego Wyciska z Polskiej Wisły⁵⁶. Przekazywanie potomkom gospodarstwa w drodze umowy stanowiło bardzo popularną na wsi górnośląskiej praktykę. Dopatrywać się można w tym pewnego niepisanego zwyczaju spadkowego określanego jako tzw. *Überlassungsvertrag*⁵⁷. Zastępował on dziedziczenie testamentowe, gdyż w drodze umowy regulowano większość, a nawet wszystkie kwestie majątkowe za życia, oraz eliminował w tym zakresie konieczność przeprowadzania dziedziczenia *ab intestato*. Na początku XIX wieku, podobnie jak w poprzednich stuleciach, gospodarstwo z zasady przekazywane było tylko jednemu dziecku. Podział był bardzo niekorzystny, gdyż godził w samowystarczalność. Posiadanie nieruchomości o powierzchni mniejszej niż 1 łan zazwyczaj pociągało konieczność szukania dodatkowego zarobku u innych gospodarzy lub w rzemiośle. W przytoczonym przypadku w chwili sprzedaży gospodarstwa jego właścicielka miała około 55 lat oraz szóstkę dzieci, a także drugiego męża. Trzy córki były już zamężne, a najstarszy syn miał własną zagrodę. W tej sytuacji postanowiono sprzedać gospodarstwo młodszemu synowi, Janowi, za sumę 800 talarów reńskich⁵⁸. Sprzedawana nieruchomość obejmowała nie tylko grunt rolny, ale także wszystkie budynki na nim posadowione oraz łąki. Matka Jana, aby zapewnić utrzymanie sobie, córce i drugiemu mężowi szczegółowo określiła, co wchodziło zarówno w skład sprzedawanego gospodarstwa, jak i ustanawianego miejsca wymowniczego⁵⁹. Sprzedająca zastrzegła sobie możliwość korzystania z budynków gospodarczych, osobne pomieszkanie w chałupie na *Puscinie* oraz określone fragmenty pola. Wskazano także, że kupujący będzie musiał między innymi zapewnić nawóz na uprawę 4 zagonów kapusty, 4 zagonów ziemniaków i 4 zagonów na len, dostarczać co miesiąc drewno na opał, a ponadto pasterz gospodarza musiał paść jej bydło. Jednak, w chwili gdy sprzedająca nie będzie już w stanie pracować na wymowie,

■ 55 APK, ZAGSP, sygn. 4907, s. 82–85.

56 Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Metryki parafii Brzeźce pw. Matki Bożej Szkaplerznej, sygn. CDD 00088, CDD 00087, CDD 00089.

57 K. Orzechowski, *O śląskich źródłach do poznania chłopskiego prawa spadkowego w późnym feudalizmie*, „Śląski Kwartalnik Sobótka” 1964, t. 19, s. 85.

58 Zwany też talarem brandenbruskim (*Reichsthaler*). Dzielił się na 30 srebrnych groszy (*Silbergroschen*) i 24 dobrych groszy (*Gutergroschen*).

59 APK, ZAGSP, sygn. 4907, s. 82–85.

może się jej zrzec, a w zamian za to gospodarz będzie zobowiązany do dostarczania różnych produktów: żyta, kaszy, słoniny, mięsa, ziemniaków, kapusty, masła, soli czy mleka każdego dnia, a także ubrań podobnych do wcześniej noszonych (wraz z ich praniem) oraz odpowiedniej ilości opału. Na koniec Zofia Bartecka zastrzegła, że gdyby nie podobało się jej mieszkać samej w chałupie na *Puscinie*, gospodarz miał obowiązek wygospodarować dla niej osobną izbę w swojej chałupie.

Lista rzeczy ruchomych sprzedawanych wraz z nieruchomością i znajdującymi się na niej zabudowaniami uzależniona była od majątku właściciela, ale także i wielkości posiadanego gospodarstwa. W 1811 roku, gdy karczma została sprzedana, przynależały do niej co najmniej 3 łany pola, a więc było to jedno z największych gospodarstw we wsi. Pociągało to za sobą konieczność dysponowania wystarczającą liczbą narzędzi, jak wymienione w dokumencie dwa pługi, radło, dwa kute wozy, dwie pary bron, dwie łopaty, dwie siekiery, łańcuch wozowy i dwa łańcuchy dla wołów. Gdy porównamy to z wyposażeniem gospodarstw chałupniczych, zauważymy, że liczba elementów, która jest uwzględniana w umowach jest znacznie mniejsza. Fragmenty dotyczące wyposażenia brzmią w nich następująco: „Także sprzedawaciel przydaie Kutej Chałupie 1. Siekierę 1. Łopatę y Ogniową Zbroią”⁶⁰ lub „Przedawaciel przydaie Kutej Hałupie iedne Siekierę Łopate y Kosę Sieczną”⁶¹. Do obsługi gospodarstwa przy karczmie konieczne było także utrzymanie bydła pociągowego, w tym przypadku było to sześć wołów, a ponadto hodowano cztery krowy, dwoje cieląt, pięć owiec oraz dwie maciory⁶². Pełna treść umowy znajduje się w aneksie pod nr 1.

Poznanie różnic w zakresie posiadanego majątku w obrębie poszczególnych kategorii chłopów wymaga znacznie poszerzonych badań. Jednak przytoczone powyżej przykłady i tak obrazują zakres elementów wyposażenia, jakie ujmowano w umowach kupna-sprzedaży. Były to najczęściej narzędzia gospodarcze oraz bydło pociągowe i użytkowe. Jedynie z rzadka pojawiają się inne wartościowe przedmioty. Wydaje się, że przyczyną, dla której wymieniano je w umowach, jest szczególny sposób rozumienia przynależności. Według Landrechtu pruskiego za przynależność uznawano rzecz, która wprawdzie może funkcjonować samodzielnie, ale ze względu na trwały związek z inną rzeczą staje się jej przynależnością. Kodyfikacja ta zawiera szczegółowe przepisy odnoszące się do posiadłości wiejskiej, zwanej także posiadłością ziemską lub majątnością ziemską

■ 60 APK, ZAGSP, sygn. 4656, s. 20–21.

61 APK, ZAGSP, sygn. 952, s. 9–10, 22–23.

62 APK, ZAGSP, sygn. 4907, s. 82–83.

(*Landgut*). Należało je także stosować w stosunku do przynależności gospodarstwa rolniczego (*Ackerwirtschaft*) i bydłowego (*Viehwirtschaft*) połączonego z posiadłością miejską⁶³.

Za przynależności posiadłości ziemskiej, a więc i gospodarstwa rolniczego uważano wszystkie znajdujące się na jej terenie rzeczy używane w rolnictwie i hodowli; również zapasy płodów gruntowych niezbędne do prowadzenia gospodarstwa do chwili, gdy nie mogą być wzięte z gruntu na skutek ich wysiewu lub zasadzenia, a następnie wzrostu. Ponadto należało do niej zaliczyć wszelkie bydło, zarówno pociągowe, jak i użytkowe, wraz ze związanymi z nimi sprzętami. Pewien wyjątek stanowiły zwierzęta utrzymywane jedynie do domowego lub osobistego użytku lub choćby tylko dla zadowolenia właściciela, tych bowiem nie zaliczano w skład przynależności gospodarstwa. W przypadku, gdy dom sprzedawany był *jak stoi i leży*, czyli w takim stanie, w jakim znajdowały w chwili sprzedaży to za jego przynależności uważano wszystkie meble, które się w nim znajdowały w chwili kupna i były potrzebne do wygodnego mieszkania⁶⁴. Niestety tego typu przedmiotów nie wymieniało się szczegółowo w umowach. Zapewne uważano je za tak naturalne przynależności domu, że ich wyszczególnianie było zbędne.

W przypadku umów kupna-sprzedaży gospodarstwa warto jeszcze zwrócić uwagę na przepisy regulujące sprzedaż ryczałtową takiej nieruchomości. Precyzują one wspomniane powyżej regulacje z zakresu prawa rzeczowego. Landrecht pruski stanowił, że również dobra ziemskie miały być sprzedawane *jak stoją i leżą*. Za przynależności takiej nieruchomości uważano też wszystkie zlokalizowane na jej terenie rzeczy użytkowe, a także te, które były potrzebne lub używane dla wygody w prowadzeniu takiego gospodarstwa. W szczególności należało zaliczyć do tego zakresu znajdujące się na tych dobrach owoce i zapasy, ścięte drzewa, bydło pociągowe i użytkowe oraz wszystkie meble, które w chwili sprzedaży znajdowały się w domu⁶⁵.

Nie tylko przepisy skłaniały chłopów do szczegółowego wyliczenia niektórych rzeczy ruchomych w umowach. Istotną rolę odgrywała tu chęć usunięcia wszelkich wątpliwości. Wspomniane przedmioty miały dużą wartość, a także były niezbędne w prowadzeniu gospodarstwa. Chłop, który kupiłby zagrodę pozbawioną takich podstawowych narzędzi, jak pług, brony, kosa, łopata czy siekiera, lub chociażby bez bydła pociągo-

■ 63 PPK, cz. 1, t. 1, s. 27–28; *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten. Erster Theil*, Berlin 1794, s. 27–29.

64 PPK, cz. 1, t. 1, s. 293–295.

65 PPK, cz. 1, t. 1, s. 294.

wego, zmuszony byłby do ich zakupu, co narażałoby go na dodatkowe koszty. Wymienienie tych składników majątku mogło być również skuteczną metodą zabezpieczenia ich przed zabraniem przez pozostałych członków rodziny sprzedającego, którzy nie otrzymywali gospodarstwa. Wiele rzeczy, które nie były wyszczególnione w umowach kupna-sprzedaży uznawano za zbyt mało cenne lub na tyle związane z zabudowaniami gospodarstwa, że ich odnotowywanie nie miało sensu. Dobrze pokazuje to następujący fragment kończący umowę⁶⁶: „Do tego przeydaie Przedawciel Synowi swoiemu iak Kupicielowi Parę Wołów, Krowę iedną, Wóz, Pług, Brony, y inne do Gospodarstwa należące potoczne rziczy z Polem w Granicach odemnie uzywających y Łąk, tak do zaśiewu iak Pasze”. Biorąc powyższe regulacje pod uwagę, trzeba zdać sobie sprawę, że umowy sprzedaży gospodarstwa nie będą zawierały pełnego wyposażenia, takiego jak choćby ławy, stoły, skrzynie, narzędzia kuchenne itp. W tym zakresie konieczne będzie sięgnięcie do innych rodzajów źródeł.

W 2. połowie XIX wieku struktura dokumentu kupna-sprzedaży gospodarstwa uległa znaczącej zmianie, co jest związane z wprowadzeniem obowiązku dokonywania sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego. Jak już wcześniej zaznaczono wprowadziła go ustawa o postępowaniu przy sporządzaniu dokumentów notarialnych z 11 lipca 1845 roku. Precyzowała ona szczegółowo wymogi formalne i inne zasady, które musiały być spełnione przy sporządzaniu aktów notarialnych, a także zakres terytorialny działania notariuszy, ich kompetencje i sposób mianowania. Notariusz był osobą zaufania publicznego i miał prawo pełnić funkcję adwokata, ale wówczas nie mógł wobec tej samej osoby prowadzić spraw jako notariusz. Podczas sporządzania aktu notarialnego wymagano obecności drugiego notariusza lub dwóch osobiście znanych i zaprzysiężonych świadków, którzy ponadto musieli umieć pisać, posiadać pełnię praw wyborczych, stale zamieszkiwać w gminie i być niespokrewnieni z notariuszem⁶⁷. W treści umów notarialnych dla jasności wskazywano, że dokonywana czynność sprzedaży odbywała się na podstawie paragrafów od 5 do 9 ustawy z 11 lipca 1845 roku⁶⁸.

Istotne zmiany przyniosło także rozporządzenie królewskie z 2 stycznia 1849 roku w sprawie zniesienia sądownictwa patrymonialnego i utworzenia nowej organizacji sądownictwa w Prusach. Potwierdziło charakter no-

■ 66 APK, ZAGSP, sygn. 4669, s. 1.

67 (Nr. 2598.) *Gesetz über das Verfahren bei Aufnahme von Notariatsinstrumenten. Vom 11. Juli 1845*, [w:] *Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten*, 2. August 1845, Nr. 23, Berlin 1845, s. 487–494.

68 APK, ZAGSP, sygn. 1/1853, s. 165–168.

tariatu jako instytucji tworzącej dokumenty o mocy publicznej. Notariusze, choć nie byli urzędnikami państwowymi, jako osoby zaufania publicznego byli za takich uważani. Ich mianowaniem zajmował się Minister Sprawiedliwości. W ramach reformy postanowiono, żeby w miejsce usuniętych sądów patrymonialnych utworzyć sądy powiatowe (Kreisgerichte), a w miastach liczących ponad 50 tysięcy mieszkańców – sądy miejskie (Stadtsgerichte)⁶⁹. Od tego momentu właściciele gruntowi stracili prawo do sprawowania sądownictwa na swoim terenie, jeżeli takowe wcześniej posiadali.

Umowy w formie aktu notarialnego zostały praktycznie pozbawione charakterystycznej dla 1. połowy XIX wieku części, zawierającej informacje na temat rzeczy ruchomych sprzedawanych razem z gospodarstwem. Pewnym wyjątkiem są postanowienia zaliczające elementy przekazane kupującemu wcześniej, a mimo to wliczane do ceny sprzedaży. Przykładem takiej praktyki jest umowa kupna przez Ewę Chodziło z domu Soykę z Łąki części gospodarstwa pólśiodłaczego należącego do jej ojca. Sporządzono ją w 1890 roku, a w treści wskazano, że:

Jako dodatek kupicielka od sprzedawaciela już odebrała jedną parę koni, trzy krowy, jedną jałowkę, dwie świnię, jeden wóz, jeden półwóz, jedno sanie, jeden pług, trzy brony, cztery krymery, sprzęta gospodarskie i domowe tak jak urodzaje polne wartość tego dodatku jest do ceny kupney wrachowana⁷⁰.

W umowach z tego okresu nadal umieszczano treść wymowy na rzecz sprzedających. Możemy z niej uzyskać, podobnie jak w poprzednim okresie, informacje na temat budynków znajdujących się na terenie gospodarstwa, stosunków majątkowych wymowników i ich relacji z osobami, u których mieszkały.

Dobrym przykładem takiej umowy notarialnej jest ta, którą zawarła chałupniczka Anna Pilot z domu Kuś, ze swoim synem Michałem, będącym wówczas pracownikiem kopalnianym. Miało to miejsce 15 kwietnia 1890 roku w Pszczynie przed notariuszem Wilhelmem Nerlichem. Umowa dotyczyła sprzedaży gospodarstwa chałupniczego nr 23 w Goczałkowicach Górnych za cenę 300 talarów, czyli 900 marek. Została w niej uregulowana także kwestia wymowy. Na jej postawie możemy ustalić, że na terenie nie-

■ 69 (Nr. 3086) *Verordnung über die Aufhebung der Privatgerichtsbarkeit und des eximirten Gerichtsstandes, sowie über die anderweitige Organisation der Gerichte. vom 2. Januar 1849*, [w:] *Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten*, 8. Januar 1849, Nr. 1, Berlin 1849, s. 1–13.

70 APK, ZAGSP, sygn. 1/5464, s. 186–199.

ruchomości znajdował się dom mieszkalny ze strychem i ogródkiem, gdyż wymownicze przysługiwać miała jedna izba z oknem na lewo od wejścia i odpowiednią do niej częścią strychu. Prawdopodobnie w jej izbie znajdował się jedynie piec bez piekaroka, gdyż w umowie zastrzeżono prawo pieczenia w piecu piekarnym gospodarza. Na nieruchomości stały co najmniej dwa chlewy, ponieważ sprzedająca miała prawo korzystać z tego, który był mniejszy, a także studnia. Ponadto Annie Piłot przysługiwała piwniczka (*gruba*) na ziemniaki, która znajdowała się naprzeciw izby wymowniczej, oraz miejsce na gnój i materiał opalny w podwórku⁷¹.

Wymowa obejmowała także prawo do korzystania z pewnych pożytków naturalnych z jabłoni stojącej w ogrodzie, a także dębu przy domu mieszkalnym oraz jasionu przy piwnicze na ziemniaki. Wyznaczone zostały części pola, które sprzedająca mogła uprawiać, otrzymała prawo do części łąki, trzymania zwierząt na podwórku oraz dostępu do wszystkich pomieszczeń wymownicznych. Umowa regulowała też sprawy podatkowe, jak i kwestie zaspokojenia pozostałych dzieci sprzedającej⁷². Jej pełna treść zamieszczona została w aneksie pod nr 2.

Zakres wymowy w poszczególnych rodzinach czy też na poszczególnych gospodarstwach utrwał się na tyle, że wytwarzała się wśród rodziny i mieszkańców miejscowości świadomość, jakie izby i części pola powinny należeć do wymowników oraz jakie uprawnienia są im przynależne. W dokumentach nieraz zaznacza się, że wymowa powstaje na swym dawnym miejscu. Niektóre jej elementy bywały modyfikowane i dostosowywane do ówczesnych potrzeb, jak w przypadku umowy sprzedaży współwłasności gospodarstwa chałupniczego w Świerczyńcu z dnia 31 stycznia 1889 należącego do Walentego Koczurka⁷³. Kupującymi byli małżonkowie Katarzyna i Jakub Mainda oraz Paweł i Katarzyna Koczurek. W umowie kupna-sprzedaży postanowiono zawrzeć następujące postanowienie:

na okupionych realnościach bez zarachowania na cenę kupna i bezzapłatnie dożywotnie ten sam wymawek dawać, który na miejscu numerze trzydziestej piątej z Świerczyńca Zofii Bula rodzonej Noras i mężowi jej Janowi Bula w paragrafie piątym sądowego kontraktu od trzeciego kwietnia roku tysiąc ósmset pięćdziesiąt siódmego wysadzony jest i oprócz tego jeszcze bezzapłatnie obrobienie gruntów wymawnicznych, wywiezienie gnoja na nie i przywiezienie urodzajów polnych z nich tak jak siana i potrawu z łąki wymawniczej i na koniec wolny

■ 71 Po śląsku określona jako *gruba na ziemniaki*.

72 APK, ZAGSP, sygn. 1/1853, s. 165–168.

73 APK, ZAGSP, sygn. 4669, s. 174–184.

przywóz materiału opalnego w węglu z kopalń i drzewa z książecego lasu, wymawnik musi, ale gospodarzom pieniądze na okupienie materiału opalnego z sobą dać.

Poszerzono zatem zakres dawnej wymowy o nowe zobowiązania, między innymi w postaci dowożenia i zakupienia węgla z kopalń oraz drzewa z książecego lasu jako materiałów opalnych. Po likwidacji serwitutów chłopci utracili prawo bezpłatnego korzystania z lasów pańskich, co wiązało się z koniecznością ich kupna.

Testamenty chłopskie

Drugim omówionym przeze mnie źródłem będą testamenty. Słowo to można rozumieć na dwa sposoby. Po pierwsze jako jednostronną czynność prawną, a więc taką, która dochodzi do skutku przez oświadczenie woli jednej osoby. Po drugie pod tym pojęciem rozumie się sam dokument zawierający oświadczenie woli testatora. Pozwala on na uregulowanie sytuacji prawnej majątku po jego śmierci. Ważną cechą testamentu jest to, że jako czynność prawna na wypadek śmierci, nie wywołuje skutków w chwili jego sporządzania, a także może być odwołany lub zmieniany aż do śmierci. W testamencie spadkodawca może czynić różne postanowienia. Do najważniejszych należy powołanie jednej lub kilku osób do całości lub części spadku, możliwe jest także wykluczenie spadkobierców od dziedziczenia. Ponadto w jego treści mogą znaleźć się zapisy i polecenia określające komu spadkobiercy mają przekazać po śmierci testatora wskazane rzeczy lub jakie działania zlecone przez zmarłego mają wykonać. Testamenty chłopskie są dotychczas najlepiej poznanym źródłem związanym z realizacją prawa.

Zgodnie z Landrechtem pruskim każde jednostronne oświadczenie woli, poprzez które ktoś zostaje powołanym do bycia spadkobiercą spadku określa się mianem testamentu. Za kodycyłe uważano jednostronne oświadczenia woli, w których rozrządza się tylko pojedynczymi przedmiotami, sumami, prawami lub obowiązkami. Zachowywały one ważność także i bez testamentu. Wszystkie rzeczy i pojedyncze określone sumy przeznaczone dla kogoś na mocy testamentu lub kodycyłu określano mianem legatów lub inaczej zapisów.

Do dokonywania rozrządzeń na wypadek śmierci uprawniony był każdy, kto zgodnie z przepisami Landrehtu pruskiego mógł zawierać umowy między żywymi. Spadkobiercą lub zapisobiercą można było ustanowić każdego, kto był zdolny do nabywania majątku. Spadkodawca miał

możliwość według swojego upodobania mianować jako dziedzica jedną lub więcej osób. Przysługiwało mu także prawo do rozrządzenia całością majątku lub tylko jego częścią, a resztę pozostawić regulacji dziedziczenia ustawowego⁷⁴.

Każdy testament lub kodycył musiał być oddany na piśmie i przekazany przez testatora do sądu lub zeznany do protokołu. Dopuszczany był wyjątek w przypadku, gdy testator nie chciał lub nie mógł pojawić się w zwyczajnym miejscu posiedzeń sądu. Wówczas mógł domagać się, żeby specjalna delegacja sądowa przybyła do jego miejsca pobytu. W tym celu należało sporządzić odpowiednie pismo lub wysłać dwie wybrane przez testatora osoby w celu poinformowania sądu o tym żądaniu. Odpowiedni skład komisji do przyjęcia oświadczenia zarówno w siedzibie sądu, jak i w przypadku delegacji wymagał obecności co najmniej jednego sędziego i przysięgłego protokolisty, który mógł być zastąpiony przez dwóch przysięgłych ławników. Do przyjmowania treści i odbierania testamentów oraz kodycyli w sytuacjach niecierpiących zwłoki uprawnione zostały także sądy wiejskie. W ich skład wchodził: sołtys, dwaj przysięgli ławnicy i przybrany⁷⁵ przysięgły protokolista. W razie braku pisarza sądowego mógł on być zastąpiony komisarzem sprawiedliwości lub prostym pisarzem albo księdzem. Sądy wiejskie miały taki testament lub kodycył bez zwłoki oddać sędziemu, a jeżeli testator żył i był zdolny do ważnego oświadczenia woli, sędzia winien był mu przedstawić do potwierdzenia sporządzony przez sąd wiejski wywód słowny oraz rzetelność objętych nim okoliczności⁷⁶.

Testamenty chłopskie ze względu na swój charakter nie będą zawierać wszystkich elementów wyposażenia gospodarstwa chłopskiego. Ich zadaniem jest bowiem wskazanie osoby powołanej do spadku. Testator mógł się nawet ograniczyć do samego podania osób, które miały po nim dziedziczyć. Jednak znacznie częściej bywało tak, że w treści testamentów umieszczano bardziej szczegółowe informacje. Czasami, podobnie jak w umowach, wymieniano przynależności gospodarstwa, które wchodziło w skład majątku testatora. W niektórych przypadkach zawierały postanowienia określające, komu mają przypadać składniki majątku testatora, które przedstawiały dla niego dużą wartość. W treści pojawiają się także wymowy dla współmałżonka. Na ich podstawie jesteśmy w stanie dowiedzieć się o zabudowaniach mieszkalnych, jak i gospodarczych znajdujących się na terenie gospodarstw, niektórych szczegółów

■ 74 *Powszechnne prawo krajowe dla państw pruskich. Nowe wydanie. Część pierwsza, Tom drugi* [dalej: PPK, cz. 1, t. 2], Poznań 1826, s. 3–8.

75 Była to osoba wezwana do obecności przy danej czynności.

76 PPK, cz. 1, t. 2, s. 10–18.

dotyczących układu pomieszczeń w chałupach, utrzymywanych zwierząt użytkowych i nieużytkowych, a także narzędzi rolniczych i przedmiotów szczególnie cennych.

Interesujące są także okoliczności, w jakich delegacja sądowa znajdowała testatora. Przybywając na miejsce dokonania czynności, sporządzała jego ogólny opis, a także poddawała ocenie stan fizyczny i psychiczny oświadczającego wolę. Przykładem takiej formuły może być zawarta w testamencie z 1857 roku. Według delegacji sądowej młynarz Marcin Pyka był poważnie ranny w rękę, co mogło grozić śmiercią. Był jednak całkowicie zdrowy psychicznie i świadomy tego, co czyni, zatem mógł sporządzić ważny prawnie testament. Dokument został spisany 23 sierpnia 1857 roku w młynie Gudlina koło Wierzbia. Komisja sądowa została wezwana na mocy żądania przekazanego ustnie przez żonę testatora Szarlotte (Charlotte) Pyka z domu Jung. Z zeznania komisji wiemy, że młyn był budynkiem co najmniej dwupiętrowym, gdyż Marcin Pyka w chwili składania oświadczenia leżał w łóżku w izbie znajdującej się po prawej stronie na pierwszym piętrze. Testator, ze względu na to, że nie miał dzieci, postanowił przekazać cały swój majątek żonie i zakazał dokonywania jego inwentaryzacji⁷⁷. Pełna treść testamentu znajduje się w aneksie pod nr 4.

W przypadku opisu przynależności gospodarstwa w testamentach, podobnie jak w umowach, często spisywano bydło pociągowe i użytkowe, inne zwierzęta gospodarskie oraz narzędzia rolnicze. Otrzymywali je ci spadkobiercy, którzy dziedziczyli gospodarstwo. Wobec tego, jeżeli testator miał liczne potomstwo, musiał w jakiś inny sposób zaspokoić pozostałe dzieci. W przypadku umów dokonywano tego za pomocą przekazania odpowiedniej sumy pieniędzy, pochodzącej ze sprzedaży gospodarstwa. Jednak i na mocy postanowień testamentowych można było osiągnąć podobny efekt, co niewątpliwie przyczyniło się do wzrostu popularności tej czynności prawnej w XIX wieku. Dobrym przykładem jest testament siodłaka Jakuba Maški z Goczałkowic Górnych sporządzony 9 listopada 1848 roku. Delegacja sądowa znalazła go na łóżku „chorującego na piersi”⁷⁸. W tym momencie miał ze swoją żoną już szóstkę dzieci, lecz wszystkie były niepełnoletnie. Wobec tego sprzedaż gospodarstwa dzieciom wiązała się z koniecznością ustanowienia dla nich kuratora. Istniała również możliwość sprzedaży nieruchomości żonie. Jednak w drodze spisania testamentu był w stanie szczegółowo uregulować, jakie mają być losy gospodarstwa po jego śmierci, z czego skorzystał. Dokument ten

■ 77 APK, Królewski Sąd Obwodowy w Lublińcu [dalej: KSOL], sygn. 243, s. 21–27.
78 Można podejrzewać chorobę zakaźną, jak np. gruźlicę.

dostarcza wiedzy nie tylko o chłopskim wyposażeniu, ale także o zasadach jego dziedziczenia w rodzinie chłopskiej⁷⁹.

Testator postanowił, że gospodarstwo siodłaczne ma administrować jego żona tak długo, aż nie będzie go w stanie sprzedać jednemu z ich dzieci. Cena sprzedaży została ustalona z góry na 400 talarów, a z zakresu przynależności wymieniono dwa konie, dwa woły, krowę, trzy świnie, wóz, sanki, pług oraz parę bron. Cała kwota uzyskana od kupującego miała być podzielona na równe części i zostać przeznaczona na spłatę rodzeństwa lub ich potomków⁸⁰.

W testamentach zagrodników, chałupników czy nawet komorników znacznie trudniej jest znaleźć spis przynależności gospodarstwa. Dominują w nich głównie rozliczenia pieniężne, co utrudnia poznanie wyposażenia tych gospodarstw. Jednak należy zwrócić uwagę na pojawiające się w nich wymowy. Możemy tutaj odnaleźć pewną analogię w stosunku do umów. W testamentach pojawiają się informacje na temat rodzajów budynków znajdujących się na terenie gospodarstwa, składników majątku chłopskiego i obszaru zajmowanego przez miejsce wymownicze⁸¹. Ponadto znajdziemy w nich wiele interesujących informacji na temat stosunków panujących między rodzicami a dziećmi.

Przykładem rozrządzenia zawierającego wymowę jest punkt 5 testamentu zagrodnika Pawła Janosza z Piasku sporządzonego 17 grudnia 1853 roku. Stanowił on, że syn, który obejmie gospodarstwo, poza zapłatą 400 talarów, która miałyby być rozdzielona pomiędzy pozostałych dziedziców, będzie musiał jeszcze każdemu ze swych braci lub siostr dać krowę w wartości 12 talarów oraz dopomóc w kosztach weselnych, płacąc po 5 talarów. Poza tym miał obowiązek dawać matce wymowę obejmującą prawo do wolnego pomieszczenia w izbie większej po prawej stronie od wejścia, a także korzystania ze strychu znajdującego się nad obiema izbami po prawej stronie domu. Przysługiwał jej ponadto chlew na trzy sztuki rogatego bydła, dwie sztuki czarnego bydła, góra nad wozownią, pół sąsiedka w stodole od strony domu i ćwierć piętra oraz plac na gnój w podwórzu. Jak można zauważyć, określenie wymowy jest podobne, jak w przypadku umów kupna-sprzedaży i pozwala pozyskać wiele informacji o rozplanowaniu zagrody chłopskiej⁸².

Poznać można także nazwy poszczególnych części wsi. Zuzannie Janosz z domu Szafron, czyli żonie testatora, przysługiwała połowa ogródka

■ 79 APK, O. Pszcz., KSPP, sygn. 1243, 23–28.

80 APK, O. Pszcz., KSPP, sygn. 1243, 23–28.

81 Obszar objęty umową wymowy.

82 APK, O. Pszcz., KSPP, sygn. 1345, s. 17–24.

od „Ruskowey strony”, 20 zagonów pola znajdującego się od „drogi polney od przykopy polney i od łąki”, 20 zagonów pola rozciągające się „od Olszyn i od łąk”, łąka o wielkości 1 i $\frac{3}{4}$ jutrzni „pod Byczyną”. Syn, który odkupił od matki gospodarstwo, musiał jeszcze wszystkie pola obrobić, gnój wywozić, żniwa zwozić, dostarczać drzewa opałowego, a także części plonów⁸³. Pełną treść testamentu można znaleźć w aneksie pod nr 3.

Zgodnie z Landrechtem pruskim rozrządzenia ostateczne na piśmie mogły być sporządzane w dowolnym języku znanym przez testatora. W przypadku, gdy treść testamentu była podawana ustnie do protokołu, a sędzia nie mógł jej zrozumieć, wyznaczał dwóch tłumaczy przysięgłych lub dwóch zobowiązanych pod przysięgą świadków znających oba języki. W sytuacji, gdy język testatora znany był jednej z osób sądowych potrzebnych do przyjęcia testamentu, wystarczająca była obecność jednego tylko tłumacza lub świadka. Dokument spisywany był wówczas w dwóch językach i w takiej formie zapieczętowany i zabezpieczony. Jednak zaniechanie sporządzenia tłumaczenia testamentu nie mogło pociągać za sobą skutku nieważności⁸⁴. Można przypuszczać, że jego dokonanie wiązało się z uiszczaniem dodatkowej opłaty, gdyż uprawnieni bardzo często wyrzekali się tej możliwości. Potwierdza to fakt, że w niemieckich protokołach spisanych z okazji dokonania różnych czynności prawnych znajdowała się formuła typu:

Wyrzekamy się prowadzenia osobliwego protokołu w polskim języku, chociaż wyinauczeni jesteśmy, że w następku tegoż zeznania jedynie protokół w niemieckim języku zeświadcza⁸⁵

albo

wyrzekam się prowadzenia osobnego protokołu w polskim języku, chociaż wyinauczony jestem, że w następku tegoż zeznania jedynie protokół w niemieckim języku zeświadcza.

O powszechności formuły może świadczyć także to, że jej treść często była od razu odbita na kartach przeznaczonych do sporządzania protokołów⁸⁶.

■ 83 APK, O. Pszcz., KSPP, sygn. 1345, s. 17–24.

84 PPK, cz. 1, t. 2, s. 21–22.

85 APK, ZAGSP, sygn. 4905, s. 145.

86 APK, ZAGSP, sygn. 984, s. 216.

Obok testamentu wyróżnić można wspomniane wcześniej kodycyły, które także były rozrządzeniami na wypadek śmierci. Miały charakter uzupełniający do testamentu i przewidywały korzyści majątkowe dla określonych osób, jednak bez ustanowienia spadkobiercy. Zdarzały się jednak bardzo rzadko i nie wносиły zbyt istotnych informacji dla poznania gospodarstwa chłopskiego. Na przykład w kodycyłu z 4 lutego 1865 roku wycużnik Wawrzyniec Strzoda z Glinicy postanowił zmodyfikować swój testament z 30 marca 1855 roku. Pierwotnie zakładał, że spadkobiercami ma być siódemka jego dzieci. Jednak w ciągu dziesięciu lat od tego zdarzenia udało mu się należycie wyposażyć czwórkę najstarszych potomków. W związku z tym postanowił, że spadek należy się jedynie trójce nieuposażonych⁸⁷.

Inwentarze pośmiertne

Ostatnim rodzajem źródeł, które zostaną omówione, będą inwentarze pośmiertne. Są to dokumenty określające, jakie rzeczy, prawa i obowiązki wchodzi w skład spadku. Wydaje się, że obecnie stanowią najpełniejsze źródło do poznania dawnego wyposażenia gospodarstwa chłopskiego. Zgodnie z Landrechtem pruskim każdy inwentarz powinien zawierać jak najdokładniejszy spis wszystkich składników majątku należących do spadku, a także wierzytelności, które – w trakcie inwentaryzacji oraz na skutek związanych z nią badań i dochodzeń – zostały ustalone. Ponadto za każdym razem, gdy było to możliwe, koniecznie należało podać wartość pieniężną rzeczy i praw wchodzących w skład spadku⁸⁸. Dzięki temu jesteśmy w stanie ocenić bardzo dokładnie, jak kształtowała się ogólna suma majątku chłopskiego w pieniądzu, a także rozróżnić, czy tak samo nazywające się przedmioty były zachowane w lepszym lub gorszym stanie. Bywało bowiem tak, że tak samo określone rzeczy, ale nowe lub będące w dobrym stanie, oceniano na bardziej wartościowe niż te, które uważano za stare lub mocno zużyte.

Sposób uporządkowania spisywanych w inwentarzu przedmiotów był różny w zależności od epoki, kraju czy regionu. Wyróżnia się dwa podstawowe modele inwentarzy: według pomieszczeń, zwany angielskim, i według grup funkcjonalnych i surowcowych, zwany niemieckim⁸⁹. Na

■ 87 APK, KSOL, sygn. 312, s. 26–36, 39–45.

88 PPK, cz. 1, t. 1, s. 33, 248–249.

89 E. Mazur, *Wykorzystanie inwentarzy w badaniach...*, s. 177–178; R.E. Mohrmann, *Pośmiertne inwentarze mienia...*, s. 137–139.

Śląsku spotykany jest w większości ten drugi rodzaj. Zgodnie z Landrechtem pruskim konieczność sporządzenia inwentarza mogła wynikać z wielu okoliczności. Jedną z nich było spisanie go przez spadkobiercę, jeżeli chciał skorzystać z możliwości przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Należało sporządzić go w ciągu 6 miesięcy od zgonu i złożyć w sądzie. Dzięki temu spadkobierca nie narażał się na nabycie długów spadkowych⁹⁰. Inwentarz mógł być sporządzony sądownie lub prywatnie, jednak bez względu na to, kto go sporządzał, musiał przyjąć formę przewidzianą przez przepisy właściwe dla inwentarza sądowego⁹¹. Innym powodem sporządzenia inwentarza była sytuacja, gdy pozostanowiony został spadek, po który nikt się nie zgłosił lub wszyscy domniemani spadkobiercy byli nieobecni, ewentualnie pomiędzy nimi znajdowały się osoby niezdolne do zarządzania własnym interesem. Jeżeli jednak małżonek spadkodawcy nadal żył, zobowiązany był do złożenia prywatnego inwentarza pod przysięgą na żądanie dziedziczących⁹². Jeszcze inną sytuacją, która zmuszała do sporządzenia inwentarza pośmiertnego było uznanie przez sąd za usprawiedliwione zgłoszonego przez osobę trzecią żądania zaprzeczenia prawa do spadku dotychczasowego spadkobiercy. Wówczas sąd, przed oddaniem spadku właściwej osobie, mógł nakazać sporządzenie inwentarza na koszt strony przegrywającej. Obligatoryjnie inwentarz sądowy musiał zostać przygotowany, gdy w przypadku uprzywilejowanego testamentu⁹³ nie zostało wykazane, że pismo lub podpis testatora i innych osób są wiarygodne oraz gdy świadkowie pod przysięgą nie potwierdzili ustnego rozrządzenia testatora⁹⁴.

Jednym z najbardziej rozbudowanych inwentarzy pośmiertnych, jaki można odnaleźć w pszczyńskim oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach, jest ten sporządzony ze spadku siodłaka Józefa Dzidy z Goczałkowic Górnych, zmarłego 30 kwietnia 1878. Jego sytuacja nie należała do typowych, a raczej obrazuje komplikacje dziedziczenia majątku w obrębie wielodzietnej rodziny chłopskiej oraz rozpad dawnej hierarchii wiejskiej. W 2. połowie XIX wieku ostatecznie zakończył się proces uwłaszczenia gospodarstw chłopskich, co skutkowało tym, że stosunek, jaki istniał pier-

■ 90 Regulacja była zbliżona do rozwiązania z art. 1015 k.c. i 1031 k.c. – w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe, tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku.

91 PPK, cz. 1, t. 1, s. 246.

92 PPK, cz. 1, t. 1, s. 251.

93 Chodzi o testamenty szczególne, a więc sporządzane w określonych prawem sytuacjach i rządzące się odrębnymi regulacjami, np. testamenty wojskowe.

94 PPK, cz. 1, t. 1, s. 39–41.

wotnie między panem feudalnym a jego chłopem został rozwiązany. Efektem było między innymi zwiększenie swobody w dysponowaniu ziemią, która była od tego momentu jego pełną własnością. Rozpoczął się proces dzielenia gospodarstw, a także coraz częstszego ich sprzedawania. W ten sposób ojciec Józefa Dzidy stał się właścicielem jednocześnie trzech gospodarstw⁹⁵.

Dokonując analizy inwentarzy pod kątem wyposażenia gospodarstwa chłopskiego, trzeba być jednak bardzo ostrożnym. W szczególności, jeżeli próbuje się dokonać przyporządkowania inwentarza do konkretnego rodzaju gospodarstwa. Pojawić się może na tym tle wiele trudności, które ujawniają się dopiero przy analizie konkretnego przypadku. Zmarły Józef Dzida, pomimo że w inwentarzu określany był mianem siodłaka, to faktycznie takiego gospodarstwa w chwili swojej śmierci już nie posiadał⁹⁶. W 1850 roku zapadł na zdrowiu, co zmusiło go do sporządzenia umowy sprzedaży gospodarstwa nr 9 małżonce. Umowa określała, iż Katarzyna z domu Mendrysza miała je kupić za 1000 talarów. W tym czasie wszystkie dzieci Józefa Dzidy były jeszcze niepełnoletnie, stąd zapewne decyzja o sprzedaży gospodarstwa żonie⁹⁷. W umowie zaznaczono, że Katarzyna z domu Mendrysza, wniosła do małżeństwa cztery krowy, jedną maciorę, siedem prosiąt i nieco zboża oraz sprzętów. Łącznie posag wyceniony został na 89 twardych, czyli talarów. Suma ta miała być odjęta od ceny kupna. Tak samo od ceny kupna miała być odjęta przypadająca na żonę suma, jaką odziedziczyłaby po mężu. Cała uzyskana kwota miała potem zostać rozdzielona w równych częściach między spadkobierców⁹⁸.

Józef Dzida powrócił do zdrowia, lecz mimo to prawnym właścicielem gospodarstwa pozostała jego żona. W 1868 roku w drodze umowy kupna-sprzedaży gospodarstwo przeszło na własność Ludwika Dzidy, syna Józefa i Katarzyny⁹⁹. Jego matka zmarła 3 października 1871 roku, lecz po jej śmierci Józef Dzida zawarł drugie małżeństwo, z Zuzanną Mendryszą. Miało to miejsce 22 września 1872 roku. Z tego związku urodziło się dwoje dzieci. W 1873 roku Józef Dzida sporządził w sądzie testament, w którym dziedzicem uniwersalnym ustanowił drugą żonę, pomijając dzieci z pierwszego małżeństwa ze względu na to, że już wcześniej

■ 95 Sąd Rejonowy w Pszczynie, Księgi gruntowe dla gospodarstw od nr. 1 do nr. 70 w Goczałkowicach Górnych.

96 APK, O. Pszcz., Sąd Obwodowy w Pszczynie [dalej: SOP], sygn. 548, s. 1–51.

97 Zawarcie umowy pozwalało gospodarzowi zdecydować, któremu z dziedzici przypadnie jego zagroda, a także, jakie będą wysokości spłat dla jego rodzeństwa.

98 APK, ZAGSP, sygn. 914, s. 93–97.

99 APK, ZAGSP, sygn. 914, s. 10–11.

je zaspokoił¹⁰⁰. Wyposażenie przyszłych dziedziców ukazane w umowie z 1850 roku potwierdza stosowany powszechnie na Górnym Śląsku system regulowania spraw spadkowych za życia, zastępujący stosowne przepisy dotyczące dziedziczenia.

W omawianym przypadku mamy do czynienia z dość bogatą dokumentacją dotyczącą postępowania spadkowego. Majątek Józefa Dzidy zinventaryzowano 30 maja 1878 roku, a następnie czynność tę skorygowano przez sporządzenie inwentarza z 7 lipca 1878 roku¹⁰¹. Drugi inwentarz jest znaczenie bardziej szczegółowy, jego spisanie wynikało zapewne z chęci wykazania pominiętych elementów majątku. Istniały można przypuszczać wątpliwości co do tego, jakie jego składniki powinny zostać przekazane dzieciom z drugiego małżeństwa. Dotyczyło to wyłącznie gospodarstwa nr 9, gdyż te pod nr 38 zakupione zostało dla drugiej żony Józefa Dzidy dopiero 23 sierpnia 1878 roku¹⁰², a ponadto nie było żadnych wątpliwości, co do jego dziedziczenia. Powyższe rozważania świadczą, że dopiero bardzo szczegółowa analiza stosunków rodzinnych ustalonych w drodze badań genealogicznych oraz prześledzenie stosunków własnościowych zawartych w księgach gruntowych pozwalają na wysuwanie pewnych wniosków czy choćby hipotez dotyczących wyposażenia gospodarstwa chłopskiego. Warto zatem zapoznać się z pełnym tekstem pierwszego inwentarza oraz zmianami, jakie zostały dodane w drugim inwentarzu¹⁰³. Pełna treść dokumentu zamieszczona została w aneksie pod nr 5.

Ze względu na to, że oba inwentarze sporządzone zostały w modelu niemieckim, można jedynie się domyślać, jak wymienione przedmioty były rozmieszczone w poszczególnych pomieszczeniach. Jednak w oparciu o ich przeznaczenie można próbować odtworzyć ich pierwotny rozkład. W tytule szóstym, dotyczącym zegarów, tabakier i innych małych wartościowych przedmiotów, wymieniono jedynie zwykły zegar wart dwie marki. Pod koniec XIX wieku zegary z wahadłami pojawiały się na ścianach nawet u biedniejszych chłopów. Przeważnie umieszczano je w głównej izbie. W tytule dziewiątym, obejmującym szkła, zapisano, że w gospodarstwie znajdowały się trzy kufle, dwie szklanki oraz cztery kieliszki. Z przedmiotów cynowych, miedzianych, metalowych, blaszanych i stalowych odnotowano czajnik z łańcuchem, żelazną patelnię, blachę do pieczenia, siedem blaszanych łyżeczek, dziesięć żelaznych garnków, żelazny moździerz, sie-

■ 100 APK, O. Pszcz., KSPP, sygn. 1237, s. 15–18.

101 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 548, s. 1–51.

102 Sąd Rejonowy w Pszczynie, Księgi gruntowe dla gospodarstw od nr. 1 do nr. 70 w Goczałkowicach Górnych.

103 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 548, s. 9–14, 45–51.

kierę, siekierkę oraz starą latarnię¹⁰⁴. Jak można się domyślać, większość z tych przedmiotów znajdowała się w kuchni, narzędzia gospodarskie natomiast – w sieni.

Z pościeli i materiałów płóciennych, które spisywano pod tytułem jedenastym ujęto 24 łokcie szarego płótna, sztukę białego płótna, pierzynę, dwie poduszki, trzy koszule, prześcieradło i poszwę. Pod tytułem dwunastym wymieniono wartościowe części ubrania, jak niebieski sukieny płaszcz, żółty kożuch, dwie kamizelki, marynarkę, parę skórzanych spodni, płócienne spodnie, dwie koszule, filcowy kapelusz, stare buty z wysokimi cholewami czy parę butów¹⁰⁵.

Trudno ocenić, czy były to rzeczywiście wszystkie ubrania noszone przez Józefa Dzidę, lecz z pewnością można dostrzec elementy zarówno stroju codziennego, jak i odświętnego. W tym drugim przypadku zgadujemy, że był to typowy strój pszczyński, do którego należy zaliczyć kamizelkę, a więc zapewne *bruclek*, marynarkę, którą wypada identyfikować z *kamzolką*, skórzane spodnie zapewne z baraniego futra, niebieski sukieny płaszcz, który mógł być *skukienną kamzelą* lub popularnym od około 1875 roku *zuponem*. Inwentarz wspomina o dwóch rodzajach butów: starych z wysokimi cholewami (to zapewne *buty proste*), z kolei drugim rodzajem butów mogły być *zgrzyboki*. Filcowy kapelusz to być może popularna w tym czasie *czopka*¹⁰⁶.

Inwentarze to także świetne źródło do poznania mebli i innych sprzętów gospodarstwa siodłaczego. Pod tytułem jedenastym wymieniono między innymi stare łoże, dwie kołyski, starą szafę (*szrank*), dwa stare stoły, nowy stół, pięć ław, dwa krzesła, dwie ryczki, dwa nowe łóżka, stare łóżko, dwie skrzynie, skrzynię na mąkę, jednaście półmisków, moździerz do soli z ubijakiem, cztery koryta, dwa dzbanki, wanienkę, ceber, dwa dzbany, pięć beczek na kapustę, trzy cepy, dwa żarna, cierlicę, trzy duże belki i jeszcze kilkanaście innych przedmiotów, których jednoznaczna identyfikacja jest dość trudna¹⁰⁷. Wymienione obiekty rozmieszczone były zapewne we wszystkich pomieszczeniach dawnego gospodarstwa Józefa Dzidy.

Pozostałe dobra, jak wozy czy sprzęt do zaprzęgów, odnotowane pod tytułem czternastym, oraz zwierzęta wymienione w tytule piętnastym znajdowały się w pomieszczeniach gospodarskich. Zaliczyć tu można:

■ 104 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 548, s. 9–14, 45–51.

105 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 548, s. 9–14, 45–51.

106 S. Bronicz, *Atlas polskich strojów ludowych*, cz. III, *Śląsk*, z. 2, *Strój pszczyński*, Wrocław 1954. s. 22–37.

107 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 548, s. 9–14, 45–51.

cztery brony, dwa pługi, dwa wozy, dwa konie, czerwoną krowę, dwie łąciato-czerwone krowy i dwie łąciato-bładoczerwone krowy, byka, trzy sztuki młodego bydła, dwie stare i jedenaście młodych świń, dwadzieścia sześć gęsi, pięć kur, koguta oraz siedem par gołębi¹⁰⁸.

Przykładem zacierania się dawnego podziału stanowego są inwentarze właścicieli działki, Franciszka i Hanny Szczyrbów. Określano ich także jako chałupników, choć nie było to trafne sformułowanie. Oba inwentarze zostały sporządzone w 1889 roku. W tym czasie wszelkie świadczenia feudalne zostały zniesione, zatem kryterium formy wykonywania pańszczyzny dla określenia statusu przestawało odgrywać rolę. Słowa chałupnik używano jako nazwy wskazującej na wielkość gospodarstwa. Jednakże w aktach dotyczących postępowania spadkowego pojawia się znacznie częściej niemieckie określenie właściciel gospodarstwa (*Stellenbesitzer*), nie zaś chałupnik (*Häusler*)¹⁰⁹.

Powyzsza sytuacja pokazuje, że dawne pojęcia chałupnik, zagrodnik czy siodłak stały się niewystarczające dla określenia statusu, jaki mieli ówczesni mieszkańcy wsi. Dzielenie nieruchomości doprowadziło do tego, że działki były nieraz bardzo małe. Z drugiej strony pojawiły się nowe źródła zarobku, jak praca w kopalniach, hutach czy innych zakładach przemysłowych. Od tego momentu wielkość posiadanego gospodarstwa powoli przestawała wpływać na rozmiar majątku i poziom życia danej rodziny. Rodzina mająca wyłącznie dom bez żadnego pola, niekoniecznie należała do najniższej grupy społecznej na wsi. W szczególności zauważalne jest to na obszarach wiejskich, które ulegały stopniowej urbanizacji.

W omawianym przypadku oboje małżonkowie zmarli bez pozostawienia jakiegokolwiek testamentu, co skutkowało tym, że zastosowane zostały przepisy dziedziczenia ustawowego. Na podstawie wyliczeń z początku XX wieku można ocenić, iż była to sytuacja stosunkowo rzadka. Naczelnik Sądu Powiatowego w Lublińcu stwierdził, że w 70% gospodarstwa przekazywane były za życia właściciela na mocy umowy. Testamentu używano w 20% przypadków, a dziedziczenie na mocy ustawy występowało jedynie w 10%. Na ziemi pszczyńskiej ten stosunek kształtował się podobnie. Naczelnik Sądu Powiatowego w Pszczynie określił, że w jego okręgu przekazywanie gospodarstw za życia właściciela na mocy umowy zachodziło w 60% przypadków, a pszczyński notariusz dr Franciszek Lerch obliczał, że przechodzenie gospodarstwa za życia właściciela zachodziło nawet w 80% przypadków. Odmienna sytuacja panowała na obszarach zurba-

■ 108 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 548, s. 9–14, 45–51.

109 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 334, s. 1–13.

nizowanych. Sędzia z Sądu Powiatowego w Królewskiej Hucie wskazywał za to, że w jego okręgu przekazywanie gospodarstw za życia właściciela zachodzi jedynie w 5% przypadków¹¹⁰. Można jednak podejrzewać, że dla okresu wcześniejszego, gdy tereny Górnego Śląska nie były jeszcze tak silnie zindustrializowane, procent dziedziczenia ustawowego był mniejszy.

Porównanie inwentarzy majątku postawionego po Franciszku i Hannie Szczyrbów ukazuje zróżnicowanie elementów wyposażenia znajdującego się we władaniu każdego z małżonków. Majątek kobiety obejmuje w tym przypadku połowę działki numer 104 w Starej Wsi, a także pierzynę i poduszkę oraz bardziej wartościowe części garderoby, jak na przykład dwie czarne sukienne spódnice, zieloną chustę, czarną chustę, sukieny żakiet. Pozostała część wyposażenia domu znajdowała się w posiadaniu Franciszka Szczyrby. Był właścicielem budynku oraz drugiej połowy działki numer 104 w Starej Wsi. Przy czym należy zauważyć, iż inwentarz został sporządzony dopiero sześć lat po śmierci Anny Szczyrby i dwa lata po śmierci Jana Szczyrby. Pierwszy dokument dotyczący postępowania spadkowego został opracowany dopiero pod koniec 1888 roku¹¹¹.

Zgodnie z inwentarzem gospodarz posiadał 53 marki i 40 fenigów w srebrnych monetach, dwa ściennie zegary, a także sprzęty domowe i gospodarskie, wśród których wymieniono: dwie poduszki, szafę na ubrania, koryto, skrzynię na ubrania, toporek, żarna, skrzynię na zboże, siekiere, pięć sztuk garnków, konewkę, spizarkę (olmaryję), kredens na szkła, sześć obrazów, motykę, kopaczkę, skrzynię na mąkę, skrzynię na tłuszcz, beczkę na kapustę, widły do gnoju, pięć półmisków, małe sanki i żelazny piec. Poza tym z wartościowych ubrań miał: płaszcz, sukmanę, żakiet, dwie koszule i jeden filcowy kapelusz¹¹². Pełna treść obu inwentarzy została umieszczona w aneksie pod nr 6 i 7.

W powyższym przypadku wysokość zobowiązań określona w inwentarzu przekraczała wartość majątku ruchomego i dopiero uwzględnienie wartości nieruchomości pozwalało pokryć ten niedobór. Jednak można napotkać także takie inwentarze, w których pasywa przekraczały aktywa. Głównym celem ich sporządzenia było uniknięcie odziedziczenia długów przez spadkobierców oraz zabezpieczenie roszczeń wierzycieli¹¹³. Dla odtworzenia wyposażenia gospodarstwa chłopskiego takie sytuacje są bar-

■ 110 S. Kuczkowski, *Zwyczaje spadkowe włościan na Górnym Śląsku*, [w:] *Biblioteka Puławska, serja prac społeczno-gospodarczych, Część 1, Zwyczaje spadkowe włościan w województwach południowych*, Warszawa 1928, s. 105–113.

111 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 334, s. 1–2, 9–13.

112 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 334, s. 1–2, 9–13.

113 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 334, s. 10–13.

dzo cenne, gdyż sporządzane inwentarze były bardzo szczegółowe, tak aby uzyskać jak największą kwotę ze sprzedaży przedmiotów.

Ciekawym dokumentem pod względem zawartości jest ten dotyczący majątku księdza Antoniego Pawellka z parafii w Brzeźcach, który został sporządzony 16 kwietnia 1880 roku. Zawiera bardzo szczegółowy spis składników majątku probostwa wiejskiego. Uwagę zwraca duża liczba porcelany, szkiele, mebli oraz wyposażenia związanego z pełnieniem posługi kościelnej. Interesujący jest także pokaźny zbiór ksiąg. Dominowała w nim literatura religijna, między innymi dzieła Piotra Skargi oraz utwory klasyczne, jak chociażby *Orationes* Cycerona. Ksiądz miał także zestaw książek, które być może używane były w szkole wiejskiej, uwagę zwracają bowiem takie pozycje, jak słownik łacińsko-polski, słownik niemiecko-łacińsko-francuski, *Nauka czytania dla szkół elementarnych, oder polnisch-deutsches Lesebuch* autorstwa Feliksa Rendschmidta oraz podręcznik do nauki francuskiego autorstwa Karla Ploetza. Łącznie inwentarz wymienia 174 pozycje książkowe. Pojawiają się w nim także elementy wyposażenia gospodarskiego oraz wykaz posiadanych przez księdza zwierząt, w tym jeden koń, dwie krowy, trójka cieląt oraz dwa psy na łańcuchu¹¹⁴.

Inwentarze wydają się być najpełniejszym i najlepszym źródłem do poznania wyposażenia gospodarstwa chłopskiego opisywanych. Jednak i w tym przypadku można wskazać na pewne trudności, jakie wynikają z ich analizy. Pierwsza to sposób zapisu tekstów. Niektórzy pisarze zapisywali dokumenty czy protokoły w sposób bardzo niedbały, co nieraz utrudnia ich odczytanie. Jednakże ważniejsze jest to, że nigdy nie będziemy w stanie odgadnąć, jak rzeczywiście wyglądał przedmiot, który został wpisany do inwentarza. Konieczna wydaje się tu interpretacja, jakie niemieckie odpowiedniki mogły zostać przyporządkowane przedmiotom odnalezionym w śląskich chałupach. Niekiedy zdarza się tak, że sam pisarz daje wskazówkę, co kryje się pod pewną nazwą. Między innymi wśród elementów składowych majątku Józefa Psyka z Lubockiego koło Lublińca wymieniono *Geschirrschrank*, a zaraz przy słowie podano w nawiasie tłumaczenie tego słowa jako półka¹¹⁵. Jest to wyraźne wskazanie na charakterystyczny mebel będący prototypem kredensu. Stawiano go zazwyczaj naprzeciw pieca w kącie izby. Jego dolna część składała się z jednoskrzydłowych drzwi i szuflady, górna z kolei z trzech otwartych półek, które pod koniec XIX wieku zakrywano oszklonymi drzwicz-

kami¹¹⁶. Inny przykład doprecyzowania znaczenia przedmiotu można spotkać się w inwentarzu Katarzyny Klyk ze Świerczyńca. Wymieniono w nim *ein frauen Oberhemdehne*, a w nawiasie dookreślono to sformułowanie jako kabotek¹¹⁷. Pisarz wskazał zatem na ten charakterystyczny dla stroju śląskiego element, w postaci cienkiej bluzki z białego płótna sięgającej do pasa¹¹⁸.

Inwentarze, ze względu na to, że były sporządzane na potrzeby postępowania spadkowego, dotyczą głównie osób starszych, a zwłaszcza wycuźników. Bardzo często bywają lakoniczne, gdyż związane są z tą częścią rzeczy ruchomych bądź też nieruchomości, które nie zostały oddane potomkom za życia (wynika to z tradycji przekazywania gospodarstwa zstępnym lub wybranym osobom jeszcze przed śmiercią, aby zabezpieczyć się na starość). Można też zauważyć, iż nie wszystkie przedmioty wpisywano do inwentarzy. Na przykład elementy ubrania chłopskiego wymieniano z różną szczegółowością. Wydaje się, że zawsze podawano tylko te najcenniejsze rzeczy, które stanowiły elementy stroju odświętnego. Z kolei ubrania używane na co dzień były pomijane. Należy bowiem przypuszczać, że chłopcy mieli choćby kilka zestawów tego typu ubrań, pomimo że nie wymieniają ich inwentarze. Mogły jednak mieć tak niedużą wartość, że nie istniała nawet potencjalna możliwość spieniężenia ich.

Podsumowanie

Przedstawione źródła związane z realizacją prawa, czyli umowy kupna-sprzedaży, testamenty czy inwentarze wykazują dużą przydatność dla poznania wyposażenia gospodarstwa chłopskiego. Jednak źródła te różnią się między sobą zarówno zakresem przekazywanych informacji, jak i ich szczegółowością. Umowy kupna-sprzedaży i testamenty zawierają wiedzę na temat zabudowań znajdujących się na terenie gospodarstwa chłopskiego. Wymieniano w nich poszczególne rodzaje budynków, a także podawano informacje o rozmieszczeniu pokoi. Inwentarze zawierają w tym względzie jedynie dane o numerze, wartości i rodzaju danej nieruchomości. Z kolei w umowach kupna-sprzedaży do połowy XIX wieku odnotowanych było wiele przydatnych wzmianek o wyposażeniu gospodarstwa chłopskiego. Znacznie rzadziej tego typu dane można odnaleźć w testa-

■ 116 L. Dubiel, *Wnętrze mieszkalne domu...*, s. 57.
117 APK, O. Pszcz., SOP, sygn. 1373, s. 3–4.
118 S. Bronicz, *Atlas polskich strojów...*, s. 45–47.

mentach. Jednak ani w umowie, ani w testamencie nie ma tak szczegółowego i dokładnego spisu wszystkich przedmiotów będących w posiadaniu właściciela gospodarstwa, jak ma to miejsce w przypadku inwentarzy.

Przy ocenie przydatności tych źródeł należy zwrócić uwagę na okres, dla którego chcemy odtworzyć wyposażenie gospodarstwa chłopskiego. Ze względu na niewielką liczbę inwentarzy pośmiertnych, spowodowaną nieczęstym ich sporządzaniem w 1. połowie XIX wieku lub niezachowaniem do naszych czasów, nie można się opierać tylko na tym jednym źródle. W omawianym przypadku podczas przeprowadzonej kwerendy nie udało się odnaleźć ani jednego chłopskiego inwentarza, a jedynie mieszczkańskie. Jednakże te braki można zastąpić bardzo licznie występującymi już od początku XIX wieku umowami kupna-sprzedaży gospodarstw chłopskich, a także pojawiającymi się coraz częściej od lat 20. i 30. XIX stulecia testamentami. Natomiast dla 2. połowy XIX wieku, a w szczególności dla końcowego okresu tego stulecia, najbardziej przydatnym źródłem będą już dość licznie spotykane inwentarze. Testamenty, podobnie jak we wcześniejszym okresie, nadal zawierały wiele interesujących informacji, więc występując wraz z inwentarzem mogą dopełniać obraz gospodarstwa chłopskiego. Znacznie mniej przydatne będą umowy kupna-sprzedaży, które przez narzucenie dla nich formy aktu notarialnego utraciły wiele szczegółów.

Próbując odtworzyć wyposażenie gospodarstwa chłopskiego, nie można zapomnieć, iż proces uwłaszczenia znacząco zmienił stosunki panujące na wsi. W 1. połowie XIX wieku w dużej mierze nadal utrzymuje się jeszcze feudalny podział społeczeństwa wiejskiego na wolnych sołtysów, a także wolnych i pańszczyźnianych siodłaków, zagrodników, chałupników i komorników. Jednak w 2. połowie XIX wieku, wraz z zakończeniem się procesu uwłaszczenia, doszło do stopniowego rozkładu tej struktury. Wprawdzie dawne nazwy przetrwają jeszcze do początków XX wieku, jednak coraz częściej pojawiają się określenia typu: właściciel nieruchomości, właściciel działki. Dochodzi też do podziału dawnych gospodarstw na mniejsze, choć z zachowaniem istniejących na nich zabudowań. Powstają też nowe, niejednokrotnie wznoszone z cegieł, a nie z drewna. Dużą rolę odgrywa ponadto postępująca industrializacja regionu i zmiana sposobu zarabiania pieniędzy przez mieszkańców terenów rolniczych. Odbija się to także na wyposażeniu gospodarstw – pojawiają się w nich nieużywane dotychczas przedmioty, jak *żelaźnioki*, czyli małe żeliwne lub stalowe piecyki, powszechnieją też zegary ściennie. Wszystko to skłania do dokonania analizy wyposażenia gospodarstwa chłopskiego osobno dla 1. oraz dla 2. połowy XIX wieku.

Wszystkie przedstawione źródła mają jeszcze dwie bardzo duże zalety w porównaniu do materiałów pochodzących z wywiadów etnograficznych. Zawierają spis wyposażenia chłopskiego sporządzany na bieżąco podczas dokonywania czynności związanych z realizacją prawa. Nie ma zatem obawy, że przekaz mógł zostać zniekształcony przez respondenta na skutek procesu zapominania lub poprzez zmodyfikowanie przekazu ustnego usłyszanego od przodków. Ponadto, biorąc pod uwagę, że celem sporządzania inwentarzy było ustalenie przedmiotów wchodzących w skład spadku, można być pewnym, że spis ten jest zgodny z prawdą, gdyż w przeciwnym razie zapewne zostałyby oprotestowane przez spadkobierców. W przypadku umów i testamentów zachodzi analogiczna sytuacja. Wymieniano w nich przedmioty, które miały dużą wartość, zatem, gdyby nie trafiły do właściwej osoby, z pewnością spotkałoby się to z reakcją odpowiednio kontrahentów lub spadkobierców.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione powyżej wnioski, dopiero zestawienie wspomnianych trzech rodzajów źródeł związanych z realizacją prawa stanowić będzie wartościowe źródło dla analizy wyposażenia gospodarstwa chłopskiego w XIX wieku. Duża liczba dostępnych materiałów nie była dotychczas badana, nie jest też wystarczająco opracowana. Wskazana jest zatem bardziej poszerzona ich analiza. Jednakże trzeba zwrócić uwagę na specyfikę omawianych źródeł. Nie można bowiem porzucić na samym przytoczeniu treści dokumentu czy też opracowaniu ich pod względem częstotliwości występowania określonych przedmiotów. Konieczna wydaje się indywidualna analiza każdego przypadku, ponieważ może okazać się, że sytuacja rodzinna i majątkowa jest bardziej skomplikowana, jak w przypadku Józefa Dzidy. Wówczas jedynie przeprowadzenie badań genealogicznych i własnościowych pozwoli na doprecyzowanie statusu danej osoby i właściwe jej umiejscowienie w strukturze społecznej występującej na śląskiej wsi. Rezultatem takich badań może być bardzo wartościowe opracowanie wyposażenia konkretnego gospodarstwa chłopskiego, obejmującego określone zagrody lub nawet całe miejscowości. Ma to szczególnie duże znaczenie dla miejsc lub obiektów, dla których w tym względzie inne źródła zawodzą.

Aneks

Nr 1

13 XII 1811, Wiśla Wielka (Polska Wiśla). – Umowa kupna-sprzedaży gospodarstwa nr 35 (wolnej karczmy) w Wiśle Wielkiej wraz z późniejszym uzupełnieniem w postaci umowy dożywocia, zawarta między właścicielką gruntu Zofią Bartecką a jej synem Janem Barteckim. Dokument wystawiony przez sąd wiejski na czele z wójtem (sołtysem) Józefem Wiedenem dla stron zawierających umowę.

Archiwum Państwowe w Katowicach, Zbiór akt gruntowych sądu w Pszczynie, sygn. 4907, s. 82–85, rkp., oryginał.

[1]

Stal się Kup Dobrowolny i wniczem niezmiętelny między Osobami Dwoma Jako to Ziedney Strony Zoską Bartecką Przedawczelką az drugiej Strony Janem Senem Wlasnem iei. Kupicielem Kоторa odprzedala Swoy Grunt wlasny Za summe Za summe Pinjonczy 800 Talarow Ronsky w minitze w Talarow po 24 czesky drobne Piniędzy Jako Przotkowie Starzy Uzywali tego Gruntu ze Stawemý Zmiedzami i Złakami tak sze Kupiciel Zezwala które dlogi się Znayduią dotat opocz Kupny sumy Zaplacic. Tak Przedawacielka Zwis mianowanne Przydaie Kupicielowi Wolov 6 Krowy 4 Cielenta 2 Owiec 5 Cornego nobieha 1 macziure 2 Rocnik Tak Przýdaie 2 Wozý Kutý 2 Plugi 2 Kolzami z Zwiczami 1 Hok 4 Brony Opiętné Opaty ziemne 2 Siekiery 2 Towla z Laincuł i tak Przedawacielka se Wymowo zze bydzi Gospodarzyc do iei woli tak se Wymovo Przedawacielka zebý nieostalo Potom sta po Kupiczelu zebi na iei Herbý Przýslo Zatę Sumę co mu una odprzedala Tak se wymavo Przedawacielka Pomiskani Osobne napusczenie i całą Halupe i Hlev bsi budowanne poprawic, powiniem Gospodorz, stodola ta malo Zalla iei, ale Gospodarz powiniem wemocnicosi wszystkie^a ze stadolly do domu priprowadzis^b i gdy onei by się nipodowallo to wollno tę studolla prowadzis ku Haluppie na puscinie,^c

[2]

Pierze Goný Za Zoplotim 13 Sogonu i Klimy Pierze Goný cale od demba, od drugi Gonu 30 Sogonu ad Mendrischofe strune, Za stawem pirze

■ a Skreślono „chistko” i wpisano „wszystkie”

b Skreślono „i chede unespi”.

c U dołu strony znajduje się przypisek „Term: auf d 17 Jun: No 15 E apud Taxe 6 Sg. Stez 10”, a także trzy podpisy.

Gone calle od Miedzi do miedzi od Wajdofe strune w staffku 10 Sogunu z drugim strune prosto dembu 10 Sogunu, od Mendrisckofe strune w stofku 10 Sogunu, drugi stofku od Mendrischkofe Strune 10 Sogunu, tak ze Wemova na Gospodarskym Nowozie z Zogone na Kapuste 4 Sogoni na Simnocky 4 Sogony na Len na ten polekande uneisze podowatz bindze^d Gnoiow i zagrodka za staniem callom,^e w Sogrodzie 3 Sogunie jac Gospodarz sadiz bindze na Simnocky, W: Olschini od Hroszcicka pol lunke po drugi Kopiez, dol na Kapusta ten nove, Gruba na Simnoki welle^f przilazu poprawiez Gospodarzowi mu nalescy, Rutna na sogrodze billitz i schatty, Bidlo Pasc przy Gospodarzu Gospodarskym Pasterzem 6 Kęsow przy Krowag Owiec starzi 3 Z Jagnentami Cornego Nobitku 4, Na opol Drzewa Kordzÿ Mieszac 1 fure abo Siak, Gospodorz powinien^g przywasc^h gdy un tego ni cinilⁱ rombac kande zo bindze na Gruntze takze Sadu pollofka Kazdy rocznie Przedawacielka bindze brac,^j przy Sogrodzie podwimie jest Gospodarz plotte poprawiaz, Kande potrzeba Zesstawu Kocura i Zoplotnigo po Łowie Ryb 2 Rinsky i 10 Konsku Ryb takÿ jac Kupiez bindzie bratz

[3]

Przy Smierci iak to Zoÿsce Barteckÿ iak una Zemze Jurkowi Stwiorokofi Tak mu una Czeni Wÿmovek od Mendriszowe stronÿ 10 Zegonu Pola nagranicasty iezeli tego niechciol tego Pola tak Gospodorz Powiniem dac 1 Cwiertni Zÿta Jurcofi Stwiorokofi apomieskani przy Gospodarzu. Jesli bÿ Gospodorzu niechol bidz statt do niÿ nidostoni

Tak sewÿma Przedawacielka Wszelka Wyrazanã Wÿmasz^k Obrobic Kupiciel Powiniem dac Marine po Matceniei Smierci 4 Swiertni ta Kazdorcnie zzcta 1 Krowę, i jeden nosimi rozne, i Chlef tu temu, i Krove przy stadzie Pasc, W lecie i Wzimi, a wyszedzeni przy Gospodorzu, przyladziwaz za tez chede niecala u Gospodarza bidz zo polofe wÿmova zostanie.

Tak Wÿmowo teinaimlotszÿ Cerze Hance Matka ieiech tak podwiniem Gospodorz dac Hance Krowy 2 Wolly 2 Jak bÿdze Potrzebowat, jak imi potreza zte wollov to 10 Ducatow, wos Kuti, Zita 2 Kopy Takze Wszystkÿ Herby Zezwalaian tey naymlotszeÿ Cerze Hance Przotkem Ztego Gruntu

■ d Skreślono „Gnczka”.

e Skreślono „Pot”.

f Skreślono „bshilazu”.

g Skreślono „bszweistach”.

h Skreślono „chede”.

i Skreślono „rumbatz”.

j Skreślono „bsz”.

k Pierwotnie „Wÿmemasz” wykreślono litery „me” ze środka wyrazu.

200 Talarow dobnieh Piniędzy aostatec Rownem Dziolem, Podzieloni być maiem Przedawacileka wewowi¹ gdy kandy potrzeba jachatz to Gospodorz podwiniem i wiesz

Stalo się Przi foycie i Urzendzie Wpolskÿ Wichsle

Joseph Wieden foit

Przysiężni

Ludewih Katrencka

Simon Mattuszek

Jacub Kottas

(M.P.)

Dnia 13tego Grudnia Roku 1811

[4]

Zoska Bartecko

Jonek Bartecky

Pawel Musiol

Marena

Jozefa Gawloska

Agata Podcątkowa

Hanka

Herbowie

^mTak sobię ieszcze Przidawacielka wymawia ten Wymowek wzywać, iak długo będzie robić mogła, według iei Woli, ale potym, Kupiciela swoi Wymowek, przod wyrazony odstępuię, a powinien i będzie Gozpodorz gotowego Chowanio dawac iak to:

Dsięsięć Czwiertnie Zyta

Poł Czwiertnie Krup

Wiertelik prosianej Kassze

Poł Czwiertnie Kacpice Jęczmience

ⁿOśiemdziesiąt funtom Śląskich szpyrki

2 Cysci mięsa 1 Swinskiⁿ

■ 1 Skreślono „chede”.

^m Tekst jest prawdopodobnie uzupełnieniem umowy kupna-sprzedaży o umowę dożywocia. Na ziemi pszczyńskiej praktyką było wciąganie tego typu kwestii do głównej części dokumentu. Omawiany fragment spisany został odrębną ręką niż umowa z 13 grudnia 1811 r. Należy przyjąć, iż powstał 17 stycznia 1812 r., o czym świadczy dopisek w postaci „17 Jan” umieszczony na pierwszej stronie dokumentu.

ⁿ Przypisek uczyniony na marginesie i zaznaczony jako wręczenie, które powinno się znaleźć w głównej części tekstu.

Trzidziesci Czwiertni Ziemniokow
Sześć Wiader Kapusty
Piędziesiąt dwie Kworty Masła
Piędziesiąt dwie Kworty Soli
Dwie Kworty Mlyka każdy^o dzien

Prziodziew, iak tem czaszem chodzowała, i wyprani Szoł
Opoł iak potrzebny i gdyby się Matce nie podobało, sobnie^p na Puscinie
w Hałupie samei przebywać, to powinien Gospodorz na swoim Domie
onei osobną Isbetke oddać^m.

Nr 2

15 IV 1890, Pszczyna. – Akt notarialny zawierający umowę kupna-
sprzedaży gospodarstwa nr 23 w Goczałkowicach i umowę dożywocia,
zawarty między właścicielką gruntu chałupniczką Anną Pilot z domu Kuś
a jej synem robotnikiem Michałem Pilotem. Dokument wystawiony przez
notariusza Wilhelma Nerlicha dla stron zawierających umowę.

Archiwum Państwowe w Katowicach, Zbiór akt gruntowych sądu
w Pszczynie, sygn. 1/1853, s. 165–168, rkp., oryginał, tamże ten sam akt
w jęz. niem. s. 162–165.

[1]

Przed tutaj zamieszkałem notaryuszem Wilhelmem Nerlich i przy-
wołanemi, znanemi i do działań zdatnemi świadkami instrumentu:
sukiennikiem Ignatz Kapusta
szewcem Jozef Przypalinsky

[2]

oba ztąd, którzy także jak notaryusz polskiej mowy możni są i którem
także jak notaryuszowi, co każdy dla siebie i notaryusz też dla świadków
instrumentu zapewnia, żaden z tych stosunków naprzeciw nie stoi, które
podług paragrafów piątego do dziewiątego prawa z dnia jedenastego
Lipca roku tysiąc ośmset czterdziestego piątego od udziału przy tej czyn-
ności wyłączają, stawili się dzisiaj przez notaryuszowi znanego siodłaka
Jana Prussek z górnych Goczałkowitz zeznani, do działań zdatni i tylko
polskiej mowy możni:

1 hałupniczka Anna owdowiała Pilot rodzona Kuś

■ o Skreślono „Tydzien”.

p Pierwotnie „w osobnie” wykreślono litery „w” i „o”.

2 jej wieloletni syn robotnik z kopalni Michał Pilot
oba z górnych Goczałkowicz
Siodłak Jan Prussek podpisał ten onemu przeczytany pomiarkunek ze-
znania

Johann Prussek

Potem zawarli Komporencio następujący kontrakt kupny:

§1

Anna owdowiała Pilot rodzona Kuś sprzedaje jej hałupnicze miejsce numerę dwudziestą trzecią Księgi gruntowej z górnych Goczałkowicz, jednak bez inwentarza, synowi jej Michałowi Pilot za umowioną cenę od trzech set talarów równo dziewięćset mark.

§2

Oddawka sprzedanego hałupniczego miejsca ku kupicielowi już nastąpiła i odbiera on podatki i ciężary takowego od pierwszego Moja tego roku.

§3

Na zarachowanie ceny kupnej od dziewięć set

[3]

mark przyjmuje Kupiciel tę na okupionem hałupniczym miejscu zapisaną, od sprzedawicielki wyrobioną hypotekę Kasy oszczędnowej w Pszczynie od sto pięć dziesiąt mark z urokami od pierwszego Października tego roku, tę ilość, którą sprzedawicielka na umorzenie tej hypoteki już odpłaciła zleca sprzedawicielka Kupicielowi bezzapłatnie. Z reszty Kupnych pieniędzy przeznacza sprzedawicielka jej oboje dzieciom Annie Pilot zamężnej Pustelnik i Janowi Pilot, oba w górnych Goczałkowiczach Każdemu trzysta mark do Kupy sześć set mark się obowiązuje każdemu z nich tę onem przeznaczoną kwotę w upływie dwóch lat wypłacić i od pierwszego Lipca tego roku z czterema od sta rocznie zaurokować. Reszt od sto pięćdziesiąt mark płaci kupiciel sprzedawicielce naprzeciw ćwierćroczej wypowiedzi.

§4

Kupiciel obowiązuje się sprzedawicielce na okupionem hałupniczym miejscu następujący dożywotny wymawek bezzapłatnie i bez zarachowania na cenę kupna dawać:

1. jedną okienną izbę w domie pomieszkalnem na lewo od wchodu do

- niego i górę nad nią
2. mniejszy chlew na bydło,
 3. grube na ziemniaki, która naprzeciw izby wymawniczej położona jest,
 4. plac w podwórku na sciel, gnój i materyał opalny,
 5. prawo jabłoni w ogrodzie przed izbą wymawniczą i dąb przy domie pomieszkalnem tak jak jasioń przy grubie na ziemniaki używać

[4]

i sobie przywłaszczyc,

6. dwie grządki w ogrodzie przy domie pomieszkalnem tak szyrokie jak dom pomieszkalny,
7. dziewięć zagonów pola w roli przydomie pomieszkalnem od strony Poidy,
8. łąkę na zostawie,
9. prawo z studnie wodę czerpać i w piecu piekarnem gospodarza podług woli piec,
10. prawo trzy kury z kurczętami, jedną swinie z prosiętami i jedną krowę trzymać i na podwórek wypuścić,
11. wolny przystęp do wszystkich przestrzeni i gruntów wymawniczych, Przy wypuszczeniu własności ma ten wymawek, Którego wartość roczna dla porachowania kosztów na dziesięć mark podana będzie, do księgi gruntowej zapisany być.

§5

Koszta i stępel kupnej sprawy ponosi kupiciel, któremu wygotowanie kontraktu udzielone być ma, potem ma wypuszczenie własności nastąpić i do tego naznaczenie terminu požądane być. Ten protokół został potem Komparentom w polskim języku głośno przeczytany, od nich przyjęty i podpisany.

Handzeichen +++ welche die Hanka verwittwerte Pilot gemacht hat, bescheinigt Ignatz Kapusta. Michael Pilot.

Nr 3

9 XI 1848, Goczalkowice-Zdrój (Goczalkowice Górne). – Testament Jakuba Maški Goczalkowic Górnych. Wystawiony przez komisję Królewskiego Sądu Powiatowego w Pszczynie dla testatora.

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie, Królewski Sąd Obwodowy w Lublińcu, sygn. 1243, 32–38., rkp., oryginał, tamże ten sam akt w jęz. niem. s. 23–31.

[1]

Siodłok Jakob Maśka z Goczałkowic przez brata jego siodłoka Jonka Maśkę dał prosić o deputacyą do spisania iego testamentu. Deputacya podpisana ma rozkaz ten testament spisać i do tego celu się do domu testatora udała. Testator siodłok Jakob Maśka, który deputacyi podpisanei nie iest znany, został przez Pana Organisty i nauczyciela Lubeckiego tu z tąd – poznany, który dobrze znany iest i który do znaku przyjęcia podpisał:

Lubetzky

Testator Jakob Maśka

[2]

siedział na łuszkuz iego w pomieszkaniu iego i na piersi chorujący. Przemowienie z nim przez tłumaczy podpisanych nato ze on zupełnie przy rozumie iest. Powiedział on, że to iest iego wolą nieprzemnoszoną dziś testament iego do protokołu sądowego dać spisać, a że on dla tego też przez iego brata siadłoka Jonka Maśkę, a deputacyą dał prosić. Po wypytawaniu testatora doskonałem, dał on testament iego iak następuje do protokołu:

§.1.

Zyjem ia w pierwszym Małszenstwie z Zośką z domu Kołoczek, z którą ia 6 dzieci:

1. Sośka, 23. lat storo, niewydano
2. Jendrys, 22. lat stary

[3]

3. Michoł, 17. lat stary
4. Jurek, 12. lat stary
5. Jonek, 6. lat stary
6. Paweł, 3. lat stary

porodził. Tenże dzieci są erbowie moje potrzebne, i ia ich też za iednych, erbów ustanawiam pod następującemi okolicznościami:

§.2.

Moja przemoga iest to to miejsce pod Nro 18ta w Goczałkowicach gornych i co do miejsca należy, jak tesz w zbrojach domowych i przyodziew.

§.3.

Miejsce w §.2gim wzmiankowane siodłocze, moja żona Zośka ma tak długo administrować bez kładania rachunku, ażę się będzie podobało teże miejsce według jej zdania iednemu jej dzieci puścić

§.4.

To z moich dzieci, któremu moja żona ma te miejsce puści, za teże

[4]

miejsce ma płacić 400 (czterysta talary) płacić, to iest z następującą przynależnością

1. dwa konie
2. dwa woły
3. iednę krowę
4. trzy swinie
5. ieden wóz
5. iedne sanki
7. ieden pług
8. parę bronów

§.5.

Ta suma 400 talarow, pomiędzy wszystkich erbów się rownie rozdzielić mają a przyjmacz miejsca tesz iego dział z nich otrzymać ma.

§.6.

Działy erbów przyjmacz na miejsce ma dać zachypotekować a jego bratom i siostrą każdemu iak dorośnie wypłacić gotowizną iednak iejich działy nie będzie interesował. Zona moja iej dział może żądać

[5]

kiedy chce po śmierci jej ale przyjmacz miejsca obawiazany ma być, te działy ktore jeszcze potem zapisane będą, z 5 od sta interesoac

§.7.

Bezszkodnie pieniędzy kupnych przyprzyjmacz miejsce miojej zanie ktora by dłuży żyła niż ia a iak ona gospodarstwo odda, na całe życie wymawek następujący dać musi:

1. wolne pomieszkanie w izbie na prawei stronie wchadzie domu
2. chlew na cztery kęsy rogatego bydła a dwie swinie
3. zagon na kapustę
4. a zagon na zieminiaki. Te zagony musi gospodarz obrobiac
5. dwa zagony na len przy gospodarzowych zagonach, jak też
6. 50 zagonów pola do używania wolnego. Te zagony gospodarz także musi obrobić a gnoi ktory wymowniczka dać musi, na rolę wieść.
7. wolne używanie 4tei części stodoły

[6]

8. wolne używanie zagrody na stronie Ślezianowie
9. cztery wolne fury na opol
10. wolną paszą dla bydła wymowniczki Pod Nrą 6ta oznaimione zagony mają się dać w drogich i trzecich gonach na stronie Kąsałowiei

§.8.

Za poręcznika moich po mojej śmierci ieszcze niedorosłych dzieci ustanawiam brata mojego siadłoka Jonka Maśki tu zstąd.

§.9.

Pieczętowanie mojej pozastałości zakazuję niniejszem.

Ztem że testator z kończył swoją wolą. Protokoł mu została, ponieważ on pisać nie umie, w przytomności

1. nauczyciela Lubeckiego
 2. kowala Johanna Stencła
- ktorzy

[7]

ktorzy za siadkow testamentu przyciągęci zostali, przeczytał, od niego został przyjęty i podkrzyżowany:

+++ Jakob Maśka
Carl Lubetzky
Johann Stencel

a[ctum] u[nd] s[criptum]

Mienschuser
Land und Stadt Gerichts

[nieczytelny podpis]
tłumacz przysięgły

[nieczytelny podpis]

Nr 4

23 VIII 1857, Gudlina. – Testament Szymona Pyki z młyna Gudlina koło Wierzbia. Wystawiony przez komisję Królewskiego Sądu Powiatowego w Lublińcu, w składzie König, Kluczny, Radek, dla testatora.

Archiwum Państwowe w Katowicach, Królewski Sąd Obwodowy w Lublińcu, sygn. 243, s. 21–27, rkp., oryginał, tamże ten sam akt w jęz. niem. s. 21–24.

[1]

Zamężna młynarka Pyka, Szarlotta z Jungów z młyna Gudlin dziś w południe u sądu powiatowego w Lublincu doniosła, że jej mąż Symon Pyka niebezpiecznie się ozchorował, dla tego swój testament sporządził chce a dla tego a odesłanie Kommisszyi w rozkazie jej męża prosiła. Wskutek tego zostali sędzia powiatowy Koenig, sekretarz i translator Kluczny a aktuariusz Radlik przez dekret dyrektorialny od dziś nakazani, testament młynarza Morcina Pyki w jego pomieszkniu spisać. Kommisszya się udała do młyna gudlińskiego, która do wsi Wiersbio należy w młynie znaleźli Kommissarze w izbie z prawej ręki w pierszym pięttrze połrzonem iednego cławieka w łóżku leżąc, w którym oni tego im dobrze znajomego młynorza Szymona Pykę¹ poznali. On iest wele urazenie na prawej ręce niebezpiecznym sposobem chory. Rozmawa z nim trzimana wykazała więc że on przy zupełnie zdrowych ciałach duchowych i w takim

[2]

stanie znajduje, swoię ostatnie wołę płatnie zgłosić. Z podaniem protokolarnim swojej zony od dziś oznajmiany, oświadczył Szyma Pyka.

Iż jego wolne postanowienie iest, swój testament sporządzić, iż swojej żonie nakazał, dla tego u sądu pow. u odesłanie dopytacy prosić i że on wniosek, swój testament do protokołu dać, powtorze.

Jak też deputowani o tem się przekonali, że Szyma Pyka zmocniony iest, nad swoim majątkiem rozporządzenia trafić, on swój testament w tym sposobie zgłosił.

Moie rozice dawno pomarli z mego małżenstwo z Szarlotą z Jungów nie zyją zadne dzieci i nie mam takze takich krewnych, ktorzi by podług prawa mieli cząstkę z majątku mego doządanie. Za dziedzickę iedynę moię nasza-

■ 1 Wydaje się, że jest to błąd pisarza sądowego, gdyż zarówno na początku dokumentu i jego dalszej części, a także niemieckiej wersji, widnieje jedynie właściciel młyna – Szymon Pyka.

dzuję moją małżonkę Szarlottę Wilhelminę rodzoną Junge i ma tasamu moć cały majątek, iak stoi i lezy, do ieji iedynej własności odebrać.

Dalej nic nie mam do rozporządzenia. Zapieczętowanie i inwentaryzację zakazuję.

Z tym zakónczył Szyma

[3]

Pyka swoi testament. Tenze protokół mu został od słowa do słowa poleku po polsku przecytany, on w wszystkim z tem był zakontent, prziią ton osnowę, nie mógl ale ten protokół wele swojej chorej ręki ani podpisać ani na inny sposób podznaczyć.

Dla tego zostali

1. pachołek Szyma Potyka z Lublinca
2. zagrodnik Kaspar Strzelcik z Wiersbie

przwiołani, którzy przymioty płatnych świadków in stam. Posiadaią i tuz do osobów sądowych w takim związku nie stoią, z który by dla nich i świadczyć nie mogli. W ich obecności zgłosił Szyma Pyka, iak mu sekr. Kluczny ten protokół przedłożył.

Ten mi przedstawiony protokół ustni po polsku przecytany, zawiera w sobie moi testament, ia w wszyctkim prziiął osnowę, nie mogem ale wele moiej chorej ręki podpisać.

Ten protokół został, po przecytaniu akta zakończenia od świadkow, iak następuje

Kasper Strzelzik
Zimon Potyk

König
Kreis:Richer
Kluczny
Sekretair und Translator
Radek
Actuar und Dolmetscher

Nr 5

30 V 1878, Goczałkowice-Zdrój (Goczałkowice Górne). – Inwentarz pośmiertny spadku pozostawionego po śmierci siodłaka Józefa Dzidy zmarłego 30 kwietnia 1878 roku. Dokument wystawiony przez sąd wiejski w Goczałkowicach Zdroju (Goczałkowicach Górnych) dla spadkobierców w celu przeprowadzenia postępowania spadkowego.

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie, Sąd Obwodowy w Pszczynie, sygn. 548, s. 9–14, rkp., oryginał, także druga wersja inwentarza z 7 lipca 1878, zawierający dopiski, a także poprawki i uzupełnienia o niektóre mniej wartościowe przedmioty, s. 45–51.

No.	Inventarium	Tax werth	
		M.	Pfs.
	Tit. I An unbeweglichen Gütern und liegenden Gründen vacat		
	Tit. II. An Acitivis und außenstehenden Forderungen vacat ¹		
	Tit. III An baarem Gelde vacat		
1.	Tit. VI An Uhren, Tabatieren und andern kleinen kostbaren und künstlichen Sache eine gewöhnliche Wanduhr	2	
1.	Tit. VIII an Parzellen drei Teller a 10 pfs. ²		30
1.	Tit. IX An Glasern ³ drei Bierflaschen		15
1. 2. 3. 4.	Tit. X An Zinn, Kupfer, Metall, Blech und Eisen ⁴ zehn eiserne Töpfe eine Axt ein Axtel ⁵ einen alte Laterne	3	15 50 10
1. 2. 3.	Tit. XI. An Leinenzeug und Betten ⁶ vier und zwanzig Ellen graue Leinwand ein Stück weiße Leinwand ein Oberbett und zwei Kissen	5 1 10	

■ 1 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. dodana została suma uzyskana ze sprzedaży gospodarstwa.

2 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. zamieniono na 7 Talarów i 5 fenigów.

3 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. dodano dwie szklanki (*zwei Gläser*), 4 klieszki (*vier Schnapsgläser*).

4 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. dodano miedziany czajnik z łańcuchem (*1 kupfener Kessel mit Kette*), żelazną patelnię (*einer eiserne Pfanne*), blachę do pieczenia (*ein Kuchenblech*), 7 blaszanych łyżeczek (*7 Blechlöffel*), żelazny móżdziej (*ein eiserne Mörser*).

5 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. zmieniono na małą siekiere (*klein Axt*).

6 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. dodano 3 koszule (*3 Hemden*), 1 prześcieradło (*1 Betttuch*), 1 poszwę (*1 Bettübezug*).

1.	Tit. XII. An Meubles und Hausgerathe ⁷ ein altes Bettgestelle		50
2.	zwei Wiegen	4	
3.	ein alter Schrank	3	
1.	Tit. XIII An Kleidungsstücken ⁸ ein blautuchener Mantel	12	
2.	ein gelber Schafpelz	6	
3.	eine Jacke	3	
4.	zwei Westen	3	
5.	ein paar Pelzhosen	2	
6.	ein paar Tüchhosen	1	50
7.	zwei Hemden	1	
8.	ein Filzhut		25
9.	ein paar alte Stiefeln	1	
10.	ein paar Schuhe		30
1.	Tit. XIV An Wagen und Geschirr ⁹ - diese Gegenstände ließen die Erben nicht schätzen zwei Arbeits wagen		
2.	zwei Pfluge nebst Zubehor		
3.	vier Eggen		
1.	Tit. XV. An Pferden ¹⁰ zwei Pferde – diese ließen die Erben nicht schätzen		
2.	eine rothe Kūh	60	
3.	zwei rothscheikige Kūhe	140	
4.	zwei rothfahlscheikige Kūhe	126	
5.	eine rothe Kūh	75	
6.	ein Stier	36	
7.	drei Stück Jungvieh	54	
8.	zwei alten und eilf junge Schweine	75	
9.	seschs und zwanzig Gānse	12	

■ 7 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. dodano 2 stare stoły i 1 nowy stół (2 *Tische* [alt] 1 *Tisch* [neu]), 5 ław (dwie dobre i trzy stare) (5 *Bänke* [2 gut 3 alt]), 2 krzesła (2 *Stühle*), dwie ryczki (2 *Ritsche*), 2 łóżka (2 *Bettstollen*), 1 stare łóżko (1 *Bettstollen*), 2 skrzynie (2 *Kasten*), 1 skrzynię na mąkę (1 *Mehlkasten*), [3 *Spinnudchen*], [2 *Backscheffle*], 11 półmisków (11 *Brotschüssel*), drewniany mōdzież do soli z ubijakiem (*hōlzener Mōrser mit Salzstampfer*), 1 Brodschüsse und 2 Kuchenschüsse, Futterschnigen, 5 Kartoffelhacken, 4 koryta (4 *Trōge*), 2 dzbanki (2 *Kannen*), 1 wanienkę (1 *Kinderbadewanne*), 1 ceber (*Wasserzuber*), [Olberschschafft], [3 kleine Schaffe], [3 große beuhauer Schōs-seln], [5 dineose dergl Töpfe], 2 dzbany (2 *Krūge*), 5 beczek na kapustę (5 *Krautfaßer*), 3 cepy (3 *dreschflegel*), 2 żarna (2 *handmūhle*), cierlicę (1 *Flachsbreche*), 3 duże belki (3 *große Balken*), [ein Hohgestell zur Aufbewahrung von Kleidung auf dem Beden].

8 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. dodano parę płóciennych spodni (1 *Paar Leinenhosen*).

9 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. wskazano brak tego typu sprzętów z uwagi na to, że stanowią przedmioty przynależące do gospodarstwa (*die vorhanden gegenstück sind Beilaßstück zur Stelle*).

10 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. przybyło 5 kur (5 *Hühner*), 1 kogut (1 *Hahn*), 7 par gołębi (7 *Paar Tauben*), za to ubyły dwie łąciato-czerwone krowy i dwie łąciato-bładoczerwone krowy.

	Tit. XVI An allerhand Vorrath zum Gebrauch ¹¹		
1.	fünf große Schaffe	2	
2.	zwei Faßer mit Kraut	9	
3.	zwei leere Fäßer	2	
4.	eine Siedelach	1	
5.	eine Kafepresse		50
6.	eine Manna		50
7.	zwanzig Scheffel Kartoffel	30	
8.	zehn Scheffel Korn (18)	50	
9.	zehn Centner Heu (20)	10	
10.	zwei Schock Stroh	30	
	- die Feldfruchte ließen die Erben nicht taxiren		
11.	einige Margen Korn auf dem Feld		
12.	des gleichen Hafer		
13.	zwölf beete Gerftz		
14.	sieben beete Flachs		
15.	sechs und zwanzig beete Kartoffeln		
	Tit. XX. An Briefschaften und Documenten		
1.	ein Testament beim K.Kreis-Gerichte zu Pless		
	Tit. XXI. An Passivis und Schulden		
	an Beerdigungs Kosten dem Pfarrer	60	
	dem Todten graber	2	50
	dem Tischler Sczygiel fur zwei Sarge	124	
	dem Kaufmann Herden	10	65
	der Jenny Steiner	45	
	dem Schuhmacher Wrzoll	3	50
	dem Dr.	6	
	Dem Friedlaender	16	5
	des gleichen	3	75
	dem Kaufmann Roth		75
	dem Kaufmann Herden	6	5
	Fur die Anfertigung des Leichenhemdes	1	
	dem Vorsagner	1	50
	Furs Anslauten		75
	Sa	281	50
	Recapitulation		
	Tit. I		
	„ II		
	„ III		
	„ VI	2	
	„ VIII		30
	„ IX		15
	„ X	3	75
	„ XI	16	

■ 11 W inwentarzu z 7 lipca 1878 r. pojawia się dodatkowo jeszcze 8 szefli ziarna (8 *Scheffel Korn*), 10 cetnarów ziarna (10 *Scheffel Heu*), 1 ½ szefla prosa (1 ½ *Scheffel Hirse*), 1 ½ szefla jęczmienia (1 ½ *Scheffel Gerste*), 2 ½ [nieczytelne], [2 ½ *Scheffel Heide*], ½ szefla grochu (½ *centner Brodmehl*), 2 beczki kiszonej kapusty (2 *Faß Sauerkraut*).

	„ XII	7	50
	„ XIII	30	5
	„ XIV		
	„ XV	338	
	„ XVI	135	
	„ XX		
	Summa Summarum	532	75
	Hiervon geht ab: Tit. XII	281	50
	Verbleibt Summa des Nachlasse	251	25
Ober Goczalkowitz dem 30 Mai 1878 den Ortsverstand (LS) Maska Wawrziczek [Nudton]			

Nr 6

21 I 1889, Pszczyna-Stara Wieś (Stara Wieś). – Inwentarz pośmiertny spadku pozostawionego po śmierci chałupniczki Anny Szczyrby z domu Spiera zmarłej 30 marca 1883 roku. Dokument wystawiony przez Jana Szczyrbę w celu przeprowadzenia postępowania spadkowego.

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie, Sąd Obwodowy w Pszczynie, sygn. 334, s. 9–10, rkp., oryginał.

		M.	Pf.
	<u>Tit I An unbeweglichen Gütern und liegenden Gründen</u> 1/2 Grundstück No. 104 von Altdorf	450	
	<u>Tit II bis Tit X</u> vacat		
	<u>Tit. XI An Leinenzeug und Betten</u>		
1.	Oberbett ¹	6	
2.	Kopfkissen ²	4	
	<u>Tit XII an Möbel und Hausgerathe</u> vacat		
	<u>Tit XIII An Kleidungsstücke</u>		
1.	zwei schwarze Tüchröcke ³	4	
2.	1 grünes Tuch ⁴	2	

- 1 Pierzyna.
- 2 Poduszka.
- 3 Dwie czarne sukienne spódnice.
- 4 Jedna zielona chusta.

3.	1 schwarzes Tuch ⁵	2	
4.	4 leinwandschützen ⁶	2	
5.	1 Par Tuch schuhe ⁷	1	
6.	1 Tuch jacke ⁸	2	
	<u>Tit XIII bis Tit XXI</u>		
	vacat		
	<u>Recapitulatio</u>		
	Tit I pagine	450 Mk.	
	XI	10	
	XIII	13	
	Suma des Nachlasses	473 Mk.	

Ich versichern die Richtigkeit des Inventars eidesstattlich
 Altdorf den 21 Januar 1889
 Johann Szczyrba

Nr 7

21 I 1889, Pszczyna-Stara Wieś (Stara Wieś). – Inwentarz pośmiertny spadku pozostawionego po śmierci chałupnika Franciszka Szczyrby zmarłego 30 maja 1887 roku. Dokument wystawiony przez Jana Szczyrbę w celu przeprowadzenia postępowania spadkowego.

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie, Sąd Obwodowy w Pszczynie, sygn. 334, s. 10–13, rkp., oryginał.

		M.	Pf.
1.	<u>Tit I An unbeweglichen Gütern und liegende Gründen</u> Ein Wohnung nebst Wiese No. 83 von Altdorf	2400	
2.	1/2 Grundstück No. 104 von Altdorf	450	
	<u>Tit II An Aktivis und stehende Forderungen</u>		
	vacat		
	<u>Tit III an baarem Geld</u> in silberne Münzen	53	40
	<u>Tit. IV und Tit V</u>		
	vacat		

- 5 Jedna czarna chusta.
- 6 Cztery [makatki].
- 7 Jedna para sukiennych trzewików.
- 8 Jeden sukienny żakiet.

	<u>Tit VI An Uhren, Tabatieren, und ander Stücken</u>		
	2 Wanduhren ¹	4	
	<u>Tit VII, Tit VIII, Tit IX u. Tit X</u>		
	vacat		
	<u>Tit. XI An Leinenzeug und Betten</u>		
	2 Kopfkissen ²	4	
	<u>Tit XII an Möbel und Hausgerathe</u>		
1.	1 Kleiderschrank ³	6	
2.	1 Holztrog ⁴	3	
3.	1 Kleiderkasten ⁵	2	
4.	1 Holzbeil ⁶	1	
5.	1 Handmühle ⁷	2	
6.	1 Getreidekasten ⁸	1	
7.	1 Holzaxt ⁹	1	
8.	5 Stück Kuchttöpfe ¹⁰	1	
9.	1 [Zu beoscheff]		50
10.	1 Wasserkanne ¹¹		50
11.	1 Speicherschrank ¹²	1	50
12.	1 Glasschrank ¹³	1	50
13.	6 Bilder ¹⁴	1	
14.	5 Stück Kuchttöpfe ¹⁵	1	
15.	1 Spitzhack ¹⁶	1	
16.	1 Rodehacke ¹⁷	1	
17.	1 Mehlkasten ¹⁸	1	
18.	1 Speckkasten ¹⁹	1	
19.	1 Krautfas ²⁰	1	
20.	1 [Rativen]	1	50
21.	1 [Brettenkeere]	1	50

- 1 Dwa zegary ścienne.
- 2 Dwie poduszki.
- 3 Jedna szafa na ubrania.
- 4 Jedno koryto.
- 5 Jedna skrzynia na ubrania.
- 6 Jeden toporek.
- 7 Jedne żarna.
- 8 Jedna skrzynia na zboże.
- 9 Jedna siekiera.
- 10 Pięć sztuk garnków.
- 11 Jedna konewka.
- 12 Jedna spizarka (olmaryja).
- 13 Kredens na szkła.
- 14 Sześć obrazów.
- 15 Pięć sztuk garnków.
- 16 Jedna motyka.
- 17 Jedna kopaczka.
- 18 Jedna skrzynia na mąkę.
- 19 [Skrzynia na tłuszcz].
- 20 Jedna beczka na kapustę.

22.	1 Misthaken ²¹		50
23.	1 [Brodthbeute]	1	
24.	5 Brodtschüssel		50
25.	1 kleine Handschlitten ²²	1	
26.	1 eisener Ofen ²³	4	
	<u>Tit XIII An Kleidungsstücke</u>		
1.	1 Mantel ²⁴	2	
2.	1 Rock ²⁵		50
3.	1 Jaquet ²⁶		25
4.	2 Hemden ²⁷		50
5.	1 Par Filzschuhe ²⁸	1	
	<u>Tit XIV An Wagen und Geschirr</u>		
	vacat		
	<u>Tit XV An Pferde und Kühe</u>		
	1 Küh	120	
	<u>Tit XXI Von Passivis und Schulden</u>		
1.	An Joseph Sczirba in Altdorf	900	
2.	An Johann Sosna zu Pless	600	
3	An Joseph Sczirba	180	
	<u>Recapitulatio</u>		
	Tit I pagine	2850	
	III	53	40
	VI	4	
	XII	38	
	XIII	4	25
	XV	120	
	Hiervon zelh ub Tit XXI	3073	65
		1680	
	Bleibt Suma des Nachlasses	2393	65

Ich versichern die Richtigkeit des Inventars eidesstattlich

Altdorf den 21 Januar 1889

Johann Sczyrba

- 21 Jedne widły do gnoju.
- 22 Jedne małe sanki.
- 23 Jeden żelazny piec.
- 24 Jeden płaszcz.
- 25 Jedna sukmana.
- 26 Jeden żakiet.
- 27 Dwie koszule.
- 28 Jedna para trzewików pilśnianych.

Archival Records as a Source of Knowledge on the Equipment and Furnishings of an Upper Silesian Peasant Farm of the 19th Century

Reproduction of the nineteenth-century farm equipment of an Upper Silesia farmstead is possible due to ethnographic interviews. However, this method has some limitations, especially nowadays, when it is increasingly difficult to find informants remembering these times. The solution to this problem is to focus researches on written sources, especially archival ones. This article discusses the usefulness and content of documents produced by the courts operating in the regions of Lubliniec and Pszczyna. The purchase-sale contracts contain information about the value of the real estate, farm tools and animals belonging to the property. Peasants' last wills provide us with knowledge about the placement of buildings within a farmyard and rooms in a house as well as list all valuable items passed on to heirs. Meanwhile, posthumous inventories list all assets and liabilities of the inheritance, including the detailed list of all objects belonging to the farmstead along with their value. Archival sources allow for a successful reconstruction of farm equipment, which is of particular importance when other sources fail in this regard.